

Inauguracyjne posiedzenie Narodowej Rady Kultury

24 STYCZNIA 1983 R. ZAPISZE SIĘ W KRONIKACH ŻYCIA KULTURALNEGO NASZEGO KRAJU JAKO JEDNA Z NAJBARDZIEJ ZNAČĄCYCH DAT. W ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ W TYM DNIU UROCZYSTE INAUGURACYJNE POSIEDZENIE NARODOWEJ RADY KULTURY. PREZES RADY

MINISTRÓW GEN. ARMII WOJCIECH JARUZELSKI WRĘCZYŁ CZŁONKOM RADY AKTY NOMINACYJNE. DOKONANO WYBORU PREZYDIUM RADY. PRZEJĘTO REGULAMIN PRAC. POSTANOWIŁO, ŻE PIERWSZE MERYTORYCZNE I ROBOCZE POSIEDZENIE RADY ODBĘDZIE SIĘ 28 LUTEGO BR.

Zbliża się godz. 12 do Sali Rad Zamku Królewskiego, w której zgrupowali się członkowie Na-

rodowej Rady Kultury, wchodził przez Radę Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Wraz z nim przybywają, wchodzący w skład rady: członek Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR — Hieronim Kubiak, sekretarz KC PZPR — Waldemar Świątek, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław F. Rakowski. Przybywają również przewodnicząca Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, członek Rady Państwa — Krystyna Marszałek-Młyńczyk i gospodarze stołeczni. Obecny jest przewodniczący Narodowej Rady Kultury — prof. Bogdan Suchodolski.

związane z rozwojem tej dziedziny naszego życia. Pragniemy, by Rada była elementem suwerenności kulturalnej, która w życiu współczesnych narodów i państw odgrywa niezmiernie doniosłą rolę. Następuje uroczysty moment wręczenia przez Wojciecha Jaruzelskiego aktów nominacyjnych członkom rady. W dokumencie tym czytamy m. in.: „Jestem (Dalszy ciąg na str. 2)

Głóg zabiera minister kultury i sztuki prof. Kazimierz Żygulski, który również jest członkiem rady. Podkreśla wagę wydarzenia jakim jest inauguracyjne posiedzenie tego organu, powołanego ustawą sejmową. Rada jest ciałem społecznym, ogólnonarodowym, organem opiniotwórczym i doradczym rządowi, otwartym dla wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej kultury. Rada będzie opiniować założenia polityki kulturalnej naszego kraju oraz zamierzenia

Spotkanie międzynarodowej komisji polsko-radzieckiej

W poniedziałek rozpoczęło się w Moskwie XXV posiedzenie Międzynarodowej Komisji Polsko-Radzieckiej ds. Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier Zbigniew Madej, a delegacji radzieckiej wicepremier Nikołaj Talzin. Tematem obrad były wyniki wzajemnej wymiany handlowej w roku 1982 oraz perspektywy współpracy gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim w 1983 r. Tego samego dnia wicepremier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Planowania Nikołaj Bajbakow spotkał się z wicepremierem PRL Zbigniewem Madejem. Podczas spotkania omówiono problemy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Plenarne posiedzenia komitetów

wojewódzkich PZPR w Łodzi i Sieradzu

Zatwierdzenie materiałów na konferencje sprawozdawcze

Mija 19 miesięcy obecnej kadencji władz organizacji partyjnej województwa łódzkiego. 7 lutego przewidziana jest konferencja sprawozdawcza, która

podsumuje sukcesy i niedociągnięcia tych bardzo trudnych dwóch ostatnich lat. Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne, na którym omówiono i zatwierdzono treść i formę przygotowywanego na konferencje sprawozdania i projektu uchwały. Prowadził je członek Biura Politycznego KC PZPR, i sekretarz KL — T. CZECHOWICZ. Sprawozdanie na konferencje omówiła sekretarz KL — M. WAWRZYŃSKA, projekt uchwały — sekretarz KL — K. JANOWICZ. Mówiąc najogólniej, na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, kierunkiem działania partii w najbliższym czasie jest umacnianie jednolitości PZPR i budowanie porozumienia narodowego. (Dalszy ciąg na str. 2)

Delegacja Sejmu przybyła do NRD

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych do Berlina przybyła delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu Stanisławem Głuchą na czele. Na lotnisku Schoenefeld delegację powitał przewodniczący Izby Ludowej NRD, Horst Sindermann.

Min. C. Cheysson wybiera się do Moskwy

Rzecznik francuskiego MSZ poinformował, że w drugiej połowie lutego bieżącego roku do Związku Radzieckiego uda się z wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych Francji, Claude Cheysson. Dokładny termin wizyty podany zostanie później. Będzie to pierwsza wizyta oficjalna na tak wysokim szczeblu między Francją a ZSRR od czasu objęcia władzy przez prezydenta Francois Mitterranda w maju 1981 r.

Członkowie plenum zaproponowali w czasie dyskusji wzbogacenie sprawozdania o kilka uzupełnień dotyczących zagadnień merytorycznych i organizacyjnych. (Dalszy ciąg na str. 2)

Narada ministrów EWG

W atmosferze napięć wywołanych „wojną rybną” w poniedziałek rozpoczęła się w Brukseli kolejna sesja rady ministerialnej wspólnot europejskich na szczycie ministrów spraw zagranicznych. Ministrowie dyskutowali przede wszystkim kwestie udziału poszczególnych krajów członkowskich Wspólnoty Rynku w budżecie EWG, będąca od dawna kłosa niezgody krajów „dziesiątki”.

Podczas przedpołudniowej sesji ministrowie przedyskutowali problem polityki połowowej EWG, w tym także konflikt dąnsko-brytyjski na tym tle. Nie osiągnięto postępu w tej sprawie.

Pożar w Lagos

W poniedziałek rano w stolicy Nigerii, Lagos, spłonęło wielkie centrum telekomunikacyjne. Wszystkie międzynarodowe połączenia telekable, jak też część telefonicznych, uległy przerwaniu.

Objekt pożarem budrnek ma 25 pięter i wieńczy go gigantyczna antena. Znajduje się około 200 metrów od szczytów budynku nigerijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który spłonął do szczętu w następstwie podpalenia w grudniu 1981 r. Zdaniem świadków, w pożarze centrum telekomunikacyjnego zginęły co najmniej dwie osoby, które w przerażeniu wyskoczyły z czarnych lod dymu okna 5 piętra smachu.

WAJDA ZMIENIA HISTORIĘ FRANCJI?

Kontrowersje wokół „Dantona”

Od pewnego czasu na ekranach kin barwskich wświetlany jest film „Danton” w reżyserii Andrzeja Wajdy, traktujący o wydarzeniach Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Film spotkał się z krytycznymi ocenami francuskich recenzentów, którzy — nie negując waleńców a wstrzeżeń — kwestionują interpretację wydarzeń sprzed 200 lat. Jak pisze barwki tygodnik „L'Express” film został zamówiony przez koncern Gaumont, które ma własną rozbudowaną sieć sal

kinowych. Andrzej Wajda — stwierdza tygodnik — wybrał za temat swego filmu konflikt między dwoma przywódcami Wielkiej Rewolucji, jakobinem Robespierrem i zyrondystą — Dantonem. Francuskie Ministerstwo Kultury przyznało subwencje w wysokości 3 mln franków, uznając, że film będzie dobrym materiałem obchodów 200 rocznicy Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Pierwszy wokal filmu odbył się (Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 7.25, zaszło zaś o godz. 16.09.

Imlenly obchodzą

Milosz, Paweł, Sabina, Tatiana, Witalian

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi opadami. Okresami możliwa mgła, deszcz. Temp. maks. w dzień 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowo-zachodnich.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło

1013,3 hPa (760,1 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1873 — Ur. K. Irzykowski, krytyk, pisarz

1913 — Ur. W. Lutosławski, kompozytor.

Taka sobie myśl

Niebezpieczniejsze — znacznie od naszych czynów są próby ich uzasadnienia.

Uśmiechnij się



31 stycznia — 1 lutego obrady Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 32 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 31 stycznia i 1 lutego 1983 r. Początek posiedzenia w dniu 31 stycznia 1983 r. o godz. 11.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: — sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich; — informację rządu o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL; — sprawozdanie Komisji Górnictwa, Energetyki i Chemii, Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin; — sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym; — sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności, Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy prawo o ruchu drogowym; — zmiany w składzie osobowych komisji sejmowych; — Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.

Poprawa sytuacji powodziowej w rejonach nadmorskich

Na stałobliźnie nawałnicy sztormowej na Bałtyku i Wybrzeżu oraz zmiany kierunku wiatru na południowo-zachodni i zachodni, 24 km. nastąpiła pewna poprawa sytuacji powodziowej w rejonach nadmorskich. Stan alarmu powodziowego obowiązuje jednak na zagrożonych terenach w województwach: śląskim, łódzkim i szlacheńskim, a pogotowie przeciwpowodziowe — w woj. koszalińskim. Poprawa pogody umożliwiła dalsze zintensyfikowanie akcji usuwania skutków sztormowej bogo-

dy, prowadzonej przy udziale wielu żołnierzy, funkcjonariuszy MO, jednostek obrony cywilnej i ekip specjalistycznych a także miejscowej ludności. W akcji przeciwpowodziowej w Gdanskim, Elbląskim i Koszalińskim bierze codziennie udział także ponad 60 jednostek straży pożarnej. Gotowość pomocy zgłosili również strażacy z woj. plockiego, jako wyraz rewanżu i wdzięczności za wsparcie okazane przez ekipy strażackie w czasie ubiegłorocznej powodzi w Plockiem.

IX runda rokowań izraelsko-libańskich

W poniedziałek o godz. 10.30 w hotelu „Lebanon Beach” w podbrzeskiej miejscowości Chalde, rozpoczęła się IX runda rokowań izraelsko-libańskich na temat wycofania okupacyjnych wojsk izraelskich z Libanu oraz kształtu przyszłych stosunków między Bejrutem i Tel Awiwem. Negocjacje rozpoczęły się w atmosferze napięcia, bowiem na pół godziny przed przybyciem delegacji biorących udział w rokowaniach, w odległości około 400 metrów od hotelu „Lebanon Beach” eksplodował ładunek wybuchowy, po czym rozległa się seria strzałów. Siły bezpieczeństwa natychmiast otoczyły teren. Okazało się, że w wyniku wybuchu obrażenia odniósł jeden żołnierz izraelski.

Ten incydent pogłębił jeszcze nastroje pesymizmu wśród zasiedlających przy stole obrad negocjatorów, którzy przystąpili do rokowań ze świadomością istotnych rozbieżności stanowisk dotyczących warunków wycofania wojsk izraelskich z Libanu, poczuciem zawodu w związku z wyraźnym niepowodzeniem misji specjalnego wysłannika Biura Domu na Bliskim Wschodzie i negocjatora w rokowaniach izraelsko-libańskich, Philipa Habiba, który w poniedziałek powrócił z Jerozolimy do Waszyngtonu. Misja Habiba okazała się bezowocna, ponieważ nie osiągnięto porozumienia w sprawie różniących

cznienia w południowym Libanie, posterunków wczesnego ostrzeżenia. Jest to jeden z punktów na coraz bardziej wydłużającej się liście rozbieżności stanowisk delegacji biorących udział w rozmowach izraelsko-libańskich.

Negocjacje rozpoczęły się w atmosferze napięcia, bowiem na pół godziny przed przybyciem delegacji biorących udział w rokowaniach, w odległości około 400 metrów od hotelu „Lebanon Beach” eksplodował ładunek wybuchowy, po czym rozległa się seria strzałów. Siły bezpieczeństwa natychmiast otoczyły teren. Okazało się, że w wyniku wybuchu obrażenia odniósł jeden żołnierz izraelski.

Zmiana szefa irańskiego MSZ

Minister spraw zagranicznych Iraku Saadun Hamadi, ustąpił z zajmowanego stanowiska, które objął wicepremier Tarik Aziz. Oficjalnych informacji dotyczących przyczyn ustąpienia Saaduna Hamadiego nie podano, przypuszczalnie jednak jest to związane z jego stanem zdrowia. Od dwóch miesięcy Hamadi przebywał na kuracji za granicą. Przed objęciem stanowiska szefa resortu spraw zagranicznych, Hamadi był w latach 1969—1974 ministrem ds. ropy naftowej.

Przewodniczący OPEC stwierdził, że mimo zasadniczych różnic zdań, wszyscy członkowie Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej, w poniedziałek niepodjęli decyzji o zakończeniu bez osiągnięcia żadnego rezultatu. Pierwsze doniesienia nie informują co było bezpośrednią przyczyną zamknięcia obrad. Reuter i AFP przytaczają jedynie wypowiedzi ministra przemysłu naftowego i bogactw naturalnych Arabii Saudyjskiej, Ahmada Zaki Jamani, który stwierdził: „Nie osiągnęliśmy porozumienia” oraz lakoniczne oświadczenie przedstawiciela Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Maanji Al-Otejbji, że „każdy może teraz zrobić to co chce”. Jak poinformował przewodniczący OPEC, Maim Yahaya Dikko, nie udało się osiągnąć porozumienia ani na temat ustalenia kwoty wydobyczych, ani też ujednolicenia polityki cenowej. Przypomni on, że wprowadzić w pierwszym dniu obrad 11 spośród 13 członków OPEC wyraziło wstępnie zgodę na propozycję Nigerii w sprawie obniżenia dziennego wydobycia ropy z 18,5 mln do 17,5 mln baryłek, ale Arabia Saudyjska i Kuwejt nie zaakceptowały tych propozycji i po ich stronie opowiedzieli się następnie przedstawiciele Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Z kolei państwa Zatoki Perskiej stanęły na stanowisku, że ustalenie kwoty wydobyczych musi być uzależnione od sventualnego zróżnicowania cen. Powrócono do postawionego poprzedniego dnia problemu zróżnicowania cen w zależności od jakości wydobyczonej ropy. Chodzi m. in. o podwyższenie cen ropy najwyższej jakości, produkowanej przez kraje arabskie, a głównie Nigerię. Przewodniczący OPEC stwierdził,

Prezydium Rządu omówiło sytuację pieniężno-rynkową kraju

Biuro Prasowe Rządu informuje: na posiedzeniu 24 brn. Prezydium Rządu omówiło wstępną sytuację pieniężno-rynkową w I kwartale 1983 r. Oceniono tę sytuację jako niezmiernie złożoną. Przewidywane na I kwartał brn. przychody i wydatki ludności wskazywa, że nastąpić może dalsze pogłębianie się nierównowagi rynkowej, jeśli nie zostaną zdyscyplinowane wydatki oraz nie nastąpi zwiększenie dostaw towarów do handlu przez zwiększenie wzrostu produkcji. W tej sytuacji Prezydium Rządu zaleciło, obok działań długoterminowych, podjęcie doraźnych m. in. w sprawie bezpośredniego powiązania wzrostu płac ze wzrostem wydajności pracy i produkcji.

Następnie Prezydium Rządu określiło podstawowe kierunki polityki celnej. Uważano, że taryfa celna powinna preferować przywóz towarów o podstawowym znaczeniu dla ludności i w dziedzinach ograniczonych do zapotrzebowania potrzeb wsiadnych, wdrożonych i adresatów przeważnie. Jednocześnie postanowiono głosowanie w stosunku do wobec towarów wrażliwych przeznaczonych na sprzedaż, jak również opodatkowania osiągniętych z tytułu dochodów. Powinno to umożliwić zaplanowanie zysków bez wracy.

Prezydium Rządu aprobowało projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie nadania statutu Ministerstwu Handlu Zagranicznego oraz projektu rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie szczegółowego zakresu działania tego ministerstwa, a także w sprawie niektórych praw i obowiązków urzędników administracji celnej. Prezydium Rządu omówiło też i przyjęło projekt ustawy o mata-

Wyrok w procesie zabójców Aldo Moro

W byłym gimnazjum Foro Italico w Rzymie zakończył się w poniedziałek proces 64 członków „Czerwonych Brygad”, w tym 23 oskarżonych o porwanie i zabójstwo w maju 1978 r. byłego przywódcy chadecji i byłego premiera Włoch, Aldo Moro. 32 oskarżonych otrzymało kary dożywotniego więzienia, Mario Moretti (członek „Dyrekcji Strategicznej”, „Czerwonych Brygad”) i „mózg” operacji Moro), Natalia

Wyroki w procesie zabójców Aldo Moro

W byłym gimnazjum Foro Italico w Rzymie zakończył się w poniedziałek proces 64 członków „Czerwonych Brygad”, w tym 23 oskarżonych o porwanie i zabójstwo w maju 1978 r. byłego przywódcy chadecji i byłego premiera Włoch, Aldo Moro. 32 oskarżonych otrzymało kary dożywotniego więzienia, Mario Moretti (członek „Dyrekcji Strategicznej”, „Czerwonych Brygad”) i „mózg” operacji Moro), Natalia

Pięcioraczki na Węgrzech

Jak poinformowała agencja MTI, w poniedziałek w Budapeszcie 24-letnia Sandorné Tarjányi urodziła pięcioraczki — 4 dziewczynki i chłopca. Dzieci przyszły na świat w 33 tygodniu ciąży. Matka czuje się dobrze, a niemowlęta — Silvia, Hajnalka, Melinda, Erika i Sandor zostały umieszczone w inkubatorze. Ostatni ras pięcioraczki urodziły się na Węgrzech w 1982 roku, a szóstaczki w latach 1969, 1974, 1977 i 1979.

W SŁUŻBĘ NARODU I JEGO KULTURY

(Dokończenie ze str. 1)
Wzrost kultury i działalności obywateli w Narodowej Radzie Kultury dobrze służyć będzie wyodrębnieniu jej ustawowych celów i zadań, przyczyniając się do wzbogacenia duchowego dorobku narodu, do rozwoju kultury w socjalistycznej Polsce. Pod tekstem widnieć podpis premiera.

Przypominamy, że w skład Rady, która działa przy prezesa Rady Ministrów, wchodzi wybitni twórcy, artyści i naukowcy, historycy i teoretycy kultury, ludzie uwspółcześniający jej dorobek. Członkami Rady są również działacze polityczni i społeczni oraz osoby związane zawodowo z popularyzowaniem kultury. Wśród 186 członków Rady znajdują się czołowi pisarze, ludzie teatru i filmu, muzycy, plastycy, muzealnicy i konserwatorzy zabytków, wydawcy i bibliotekarze, reprezentanci regionalnego ruchu kulturalnego.

Dalszą część uroczystości toczy się w innym pomieszczeniu zamkowego - Sali Koncertowej, która odbudowana z myślą o pełnieniu funkcji artystycznych, jako miejsce podniosłych zebrań.

Głosem zabiera prof. Bogdan Suchodolski.

Dziękując premierowi za wręczono nominacje, powiedział, że członkowie Rady będą się starali, by w miarę swych umiejętności i doświadczeń służyć jak najlepiej i uwspółcześniając kulturę. Żywiąc nadzieję, że oczekiwania społeczeństwa związane z utworzeniem Rady nie staną się rozczarowaniem.

Prof. Suchodolski zwrócił uwagę, że Rada powstaje w szczególnie ważnej dla dzieł naszego narodu chwili, w czasach trudnych, zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym. Ale mamy przekonanie, że kultura jest sprawą wielkiej wagi i nie powinna być odkładana do spokojniejszych i sześciotygodniowych czasów. Stanowi bowiem jeden z ważnych czynników rozwoju społecznego, a także samopoczucia poszczególnych ludzi.

Rada powstała na szczeblu prezesa Rady Ministrów, ma ogarnąć i obejmować problemy kultury odnoszące się do całości naszego życia publicznego i znajdującej odzwierciedlenie w działalności wielu resortów administracji państwowej. Mamy zajmować się kulturą - nie tylko jako twórczością, ale także jako stylem powszedniego i świeckiego życia szerokich mas naszego narodu. Mamy zajmować się także uwspółcześnianiem kultury, zwłaszcza poprzez społeczny ruch w tej dziedzinie. Rada reprezentuje wymiary regionalne, a jej charakterystyczny skład powinien być nieustająca pobudka do działań i refleksji.

Prof. Suchodolski podkreślił dalej potrzebę globalnego działania Rady.

cyjnego nakazu, lecz z żywotnej społecznej potrzeby wypływa dziś konieczność tworzenia i upowszechniania moralnych, intelektualnych i kulturowych wartości socjalizmu. Kultury tworzy naród. On również jest jedynym twórcą i szafarzem dóbr materialnych, niezbędnych dla jego rozwoju i upowszechnienia. W naszym ustroju ludzie pracy są, podobnie jak w ustroju kapitalistycznym, autorytetem moralnym w życiu kulturalnym Polski. Do nich, ludzi najcięższej pracy - do klasy robotniczej, do polskiej wsi - trzeba jak najszersze docierać z tym, co światła, postępowe, społecznie ożywcze i twórcze. Trzeba uparcie przebić się do młodzieży - a zwłaszcza do mieszkańców kulturalnej Polski. Bo i taka, niestety, niezręczna jest rzeczywistość.

Mecenas socjalistycznego państwa ma zadanie dwójkie. Z jednej strony powinien on strzec sfer kultury przed wybuchającą komercjalizacją, naporem populistycznej tandety, przed trzęsiami dezintegrującymi, przed zrywaniem z przeszłością socjalizmowi inspiracji. Z drugiej - powinien wspierać i umacniać każdy nurt twórczości profesjonalnej oraz amatorskiej, ludowej, każde autentyczne zjawisko i dzieło, przyznając im do wzbogacenia osobowości ludzkiej, do utrwalenia cennych społecznie wzorców i postaw, do upowszechniania piękna i obrony czystości języka ojczystego.

W tak pojomych i mecenasie zawsze będzie miejsce na eksperyment stylów i postaw twórczych. Nie o formę idzie, lecz o humanitarne treści, o trwałe wkład naszej kultury w ogólnoludzki dorobek kulturalny. Dzięki tej myśli przewodniej zdołamy osiągnąć Polski Ludowej w dziedzinie kultury są szeroko znane i cenione w świecie.

Powołanie Narodowej Rady Kultury stanowi część składową procesu postępowych reform zapowiedzianych przez IX Zjazd partii i obywateli.

mimo wielu przeciwności i trudności - realizowanego konsekwentnie. Bez szerokiego społecznego współdziałania tego celu osiągnąć nie można. W rozpoczęciu prac rady upartym widać należy dołożyć fakt na drodze upowszechniania kultury narodowej, poszerzenia jej dostępności i demokratyzacji.

Narodowa Rada Kultury jest ważnym precesorem w naszym życiu społecznym. Ma wielkie zadanie do spełnienia. Jest ciałem otwartym. Każdy, kto chce wesprzeć jej cele i przedsięwzięcia, spotka się z życzliwością i gotowością do współdziałania.

Niech mi wolno będzie wyrazić gorące nadzieje - powiedział na zakończenie premer - że Narodowa Rada Kultury zapisze się dobrze w dziejach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z kolei głos zabrano kilku członków rady. Działacze są refleksyjnymi towarzyszącymi powstaniu tego ciała podkreślili wagę kultury dla przetrwania krzyżowych zjawisk psychologicznych i dla kształtowania porozumienia narodowego. W kolewnym punkcie posiedzenia przyjęto postanowienie regulujące prace rady.

Dokonano również wyboru prezydium. Wiceprezidentami rad-

dy zostali: Wiesław Myśliwski (pł. szarż) i Emilia Krakowska (aktorka). Sekretarzem rady wybrano Tadeusza Sawicę (działacz młodzieżowy).

Członkiem Prezydium Narodowej Rady Kultury został m. in. Henryk Klubka - reżyser filmowy, dyrektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.

W końcu posiedzenia w Zamku Królewskim w Warszawie, jego uczestnicy wysłuchali koncertu, którego program w większości wywodził się z utworów Michała Kleofasa Ogińskiego, Józefa Elsnera i Karola Kurpińskiego.

Inauguracyjne posiedzenie Narodowej Rady Kultury zakończyło spotkanie w siedzibie Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. Wzręczając się do zebranych wicepremier Mieczysław F. Rakowski przekazał członkom rady życzenia owocnej działalności. Władze naszego państwa - stwierdził mówca - będą otwarte dla wszystkich propozycji służących znalezieniu takich form współpracy, które pozwolą uchronić kulturę przed skutkami kryzysu i sprzyjać jej rozwojowi. (PAP)

SPORTSPORT

AMBITNE PLANY ULI HOENESSA Kto zastąpi Breitnera w Bayern Monachium?

4 czerwca po raz ostatni w meczu ligowym Bundesligi w barwach Bayern Monachium wystąpi Paul Breitner. Ten znakomity piłkarz zapowiedział zakończenie kariery w klubie, który opuścił w tym klubie. Karl Heinz Rummenigge - jeden z najlepszych graczy europejskich - w jednym z wywiadów stwierdził: - Jeśli Bayern nie znajdzie godnego następcy, to będzie musiał zrezygnować z występów w tym klubie. Nie chce grać w przeciętnej drużynie, a nie widzi żadnego zachodniemieckiego piłkarza, który posiadałby umiejętności zbliżone do Breitnera. Ani u nas w kraju, ani tym bardziej za granicą. Te ostatnie słowa dotyczyła Bernd Schuster, który jak wiadomo jest reprezentantem RFN, a na co dzień występuje w Real Madryt. Kto więc zajmie miejsce Breitnera w Bayernie? W prasie zachodniemieckiej snute są na ten temat różne domysły. Wymienia się przede wszystkim nazwiska Anglika Glennie Hoddle i Zbigniewa Hofka. Czy są to tylko pogłoski? Faktem jest, że Bayern potrzebuje gracza najwyższego formatu, który nie tylko zostanie zaakceptowany przez fanów, ale także wzmocni drużynę. W tym celu klub szuka piłkarzy rezerwy, ale także w umiejętny sposób będzie umiał pokierować ich gra.

Mówi się, że dojdzie także do zmiany trenera - Ciesnina na którego ogromny wpływ miał Breitner. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w maju. Obecny menedżer tego zespołu, inny znakomity piłkarz zachodniemiecki Uli Hoeness (nie strzelił "jedynastki" Tomaszewskiemu podczas pamiętnego półfinałowego meczu mistrzostw świata z RFN w 1974 r.) stwierdził: - Myślę, że Breitner będzie ładował swej decyzji. Jest i będzie nadal w znakomitej formie. Ale skoro chce on sam przenieść grę w piłkę nożną.

choc podjąć pracę w Bayern. Wzajemnie twierdzą, że w niedługim czasie ma zostać prezydentem klubu Gaby do tego doszło, dwaj koledzy z boiska, którzy przecież wywalczyli z Bayern wiele cennych trofeów, objęli nad tym klubem absolutną władzę. W RFN nie jest tajemnicą, że Uli Hoeness marzy o tym by uczynić bawarski klub czymś na miarę sławnego Realu Madryt z jego najlepszych lat.

Echa sportowej niedzieli

Sobota i niedziela stały w Łodzi pod znakiem również ciekawych spotkań w drugich ligach koszykarskiej i siatkarskiej.

Wartościowe zwycięstwa odniosły koszykarze Łódzkiego Widzów, które w dwóch wyjazdowych meczach pokonały zespół Startu Gdańsk 74:61 i 78:76. Kto od przyszłego sezonu będzie grał z tej grupy w I lidze - zdecydują bezpośrednio spotkania między pierwszymi dwiema ligami - AZS Katowice i Włókniarz Białystok. Widzów awansował na trzecie miejsce w tabeli.

Zespół koszykarzy EKS walczy w grupie „B”. II liga pokonał we własnej sali Start Ostrowiec 84:61 i 87:71 i zajmuje drugie miejsce w tabeli z trzytygodniową stratą do lidera - szczecińskiego Pogoni.

Nie zrzęgowali jeszcze z utrzymania się w lidze Piotrowicz, która walczy w grupie „A”. Zespół koszykarzy tego klubu wygrał wyjazdowy mecz z Pogonią Ruda Śląska 90:88 i przegrał w rewanżu 77:90.

Siatkarski CHKS w rozgrywkach II ligi przegrał pierwszy mecz z Kolejarzem Katowice 2:3, a w rewanżu wygrał 3:0. Wygrywa się, że z awansem tego zespołu do ekstraklasy będziemy musieli poczekać jeszcze przynajmniej rok. Dwa zwycięstwa odniosły natomiast siatkarze Spółem w wyjazdowych meczach po 3:0 outsiderem rozgrywek - Tarnowa.

W Wieluniu odbył się półfinałowy turniej juniorów starszych, strefy mistrzostw Polski w siatkówce. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Resury 3:0 z Turcem Łódź i Piotrowic 3:1 z WKS Wieluń. Awans wywalczył także WKS Wieluń.

W II lidze hokeja na lodzie zgrupowane zespoły doznały porażek. Włókniarz przegrał w Toruniu z liderem grupy Pomorzaniem 1:14 i 3:0, a Boruta przegrał na wyjeździe z Pogonią Siedlce 2:3 i 3:6.

JUTRO OTWARCIE MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

W najbliższą środę 28 stycznia, a godz. 12.00, po dwóch przygotowanych otwarciach zostanie w Łódzkiej Hali Sportowej przy ul. Wrocelskiej otwarte Muzeum Sportu i Turystyki. Znajdują się tu wszystkie pamiątki związane z historią sportu w naszym mieście. Stala ekspozycja obejmie m. in. puchary, dyplomy medale, zdjęcia olimpijczyków znanych powszechnie sportowców, ich osobiste pamiątki przekazane do muzeum.

Tenisistki Włókniarza liderem tabeli

Po rozegraniu zaległego meczu ekstraklasy tenisa stołowego kobiet zespół Włókniarza Łódź został liderem tabeli i jednocześnie mistrzem półmeczki rozgrywek. W ostatnich spotkaniach łódzianki pokonały mistrza Polski Siedlce Warszawa 7:2 i 6:4 co należy uważać za bardzo wartościowy rezultat. Punkty dla Włókniarza w obu meczach zdobyły: Małgorzata Urbańska 5, Jadwiga Kawalek 3, Anna Kowalczykowska 3 oraz w grze podwójnej Urbańska - Kawalek 2, Punkty dla Spółem: Katarzyna Calliska 4 i Danuta Calliska 3. A więc dla Spółem powygrywały swoje pojedynki mama - wielokrotna mistrzyni Polski, Danuta Calliska oraz jej córka - mistrzyni Polski juniorek, Katarzyna. Co prawda do zakończenia rozgrywek mistrzowskich pozostało jeszcze wiele spotkań, ale i tak Włókniarka Łódź będzie walczyć o najwyższą lokatę w lidze.

W Zgierzku odbyła się XIV Olimpiada Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym łódzkiego województwa miejskiego. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 3 w Zgierzku - 46,5 pkt., przed Szkołą Podstawową nr 188 w Łodzi - 19,5 pkt. W poszczególnych grach pierwsze lokaty wywalczyli: dziewczęta - gra pojedyncza - J. Szubert (SP nr 3 w Zgierzku - pokonała w finale A. Chruszcz (SP nr 188 Łódź - 2:0); gra podwójna - J. Szubert - A. Ślubowska (SP nr 3 w Zgierzku) - 3:0 i A. Chruszcz i M. Skowiernda (SP nr 188 w Łodzi); chłopcy - gra pojedyncza - P. Białek (SP nr 79 w Łodzi - 2:0 w finale z P. Flisem - SP nr 3 w Zgierzku); gra podwójna - A. Łukasiak - M. Cwiak (SP nr 19 w Łodzi) - 2:0 z S. Truszczyńskim i R. Kędzińskim (SP nr 3 w Zgierzku).

W SKRÓCIE

W stołce ZSRR zakończył się w poniedziałek II międzynarodowy turniej szermieryk Moskiewska Szabla. W turnieju drużynowym rywalizowały zespoły Bułgarii, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, ZSRR i reprezentacji Moskwy. Zwycięzcami turnieju zostali szablisty ZSRR. Drugie miejsce przypadło Bułgarii, a trzecie zajęli polscy szablisty.

W finale debia na Turnieju Masters w Nowym Jorku John McEnroe i Peter Fleming wygrali z rozstawionymi z nr 1 Sherwoodem Stewartem i Ferdi Tayganem 7:5, 6:2.

Zatwierdzenie materiałów

(Dokończenie ze str. 1)
nych związanych z konferencją. Do dyskusji ustosunkował się i sekretarz KŁ T. Czechowicz, odpowiadając przy okazji na szereg pytań dotyczących dwóch istotnych spraw - stosunku do organizacji młodzieżowych i do działalności terenowych grup partyjnych.

Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii w Sieradzu, któremu przewodniczył i sekretarz KW - Janusz Urbaniak, poświęcone było przygotowaniu materiałów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą PZPR, która odbędzie się 10 lutego.

Referat wprowadzający wygłosił sekretarz KW PZPR - Klemens Jozefowicz.

Po referacie obrady toczyły się w ośmiu sekcjach problemowych, w których omawiano sprawy polityczne, ekonomiczne, dotyczące rolnictwa, a także społeczno-zawodowe.

Następnie uwzględniając poprawki i uwagi komisji, uchwała Komitetu Wojewódzkiego

Inauguracja obchodów rocznic historii ruchu młodzieżowego

24 bm. w Krakowie odbyły się centralne uroczystości inaugurujące przwodzące w roku obchodów

Proces przeciwko organizatorom t.zw. „Radia Solidarność”

14 bm. przed sądem warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko organizatorom t.zw. „Radia Solidarność” - Zbigniewowi Romaszewskiemu byłemu działaczowi KOR i NSZZ „Solidarność”, Irenei Romaszewskiej, a także Danucie J. Markowicz, Zbigniewowi P. Dariuszowi R. Jackowi B. Annie O. i Irenei R.

Zbigniew Romaszewski oskarżony jest o to, że w wprowadzeniu stanu wojennego nie odstąpił od

20 sekcji strażackich w ZPB „Eskimo” Pożar magazynu

Wczoraj, wkrótce po godz. 14 wybuchł groźny pożar w parterowym budynku starego magazynu Zakładu Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 22. W budynku o powierzchni 1.500 m kw. stanęły w ogniu odpady bawełniane przechowywane w beczach. Do pożaru weszły 20 sekcji strażackich zapobiegających w ośmiu strażakach. Reporter „Dzi” był w ZPB „Eskimo” około godz. 15.

Strażakom udało się spowodować konieczność zamknięcia dla ruchu kolejowego znacznego odcinka ul. Piotrkowskiej. Wozby bojowe otoczyły teren zakładów także od strony ul. Milionowej i parku im. Wł. Reymonta. Z daleka widoczne były chmury dymu unoszące się nad otoczonym magazynem. Ze strażakami współdziałali pracownicy „Eskimo” którzy usuwali z budynku beczki bawełny. W pierwszej fazie akcja gaszenia kierował - kpt. por. inż. Jacek Brzuska.

Rozpoczęliśmy walkę z pożarem - powiedział nam - już w kilka minut po meldunku jak wylądował do Wojewódzkiego Stowarzyszenia Kierowników Stowarzyszenia Kierowników sekcji bojowych. Trzeba przyznać, że z trudem dostaliśmy do wnętrza magazynu. Wejście bronili solidnie okute blachą drzwi. Pionowo już jedno z pomieszczeń budynku o powierzchni ponad 700

Mistrz Polski na łożdkim lodowisku

Dziś o godz. 15 na lodowisku Pałacu Sportowego w kolejnym meczu czwartej serii mistrzowskich rozgrywek w hokeju na lodzie zespół EKS spotka się z mistrzem Polski - Słowiackim Zagłębiem. Favoritem są oczywiście goście, którzy nie powinni mieć chyba trudności z odniesieniem zwycięstwa, jak i wywaleniem zwycięstwa, mianą najlepszej drużyny w kraju.

Zagłębie nie rozgrywało meczu mistrzostw w ubiegłym pląteku ze Stoczniowcem ponieważ goście w Holandii. Sponsoringiem rozegrał tam 2 towarzyskie spotkania z czołowymi zespołami. Oba zakończyły się wysokimi zwycięstwami lidera polskiej ekstraklasy.

Rozgrywając zapowiada się w tym meczu pojedyncze przetrzymywanie tennessu formy Waleriego Kosyła z napastnikami Zagłębia którzy są również podstawowymi graczami reprezentacji Polski. I choćby tylko dla samego bramkarza EKS warto

Najlepsi sportowcy woj. piotrkowskiego

W minioną sobotę na tradycyjnym „Bal Mistrzów Sportu” ogłoszono listę laureatów VI plebiscytu na dziełach najpopularniejszych sportowców woj. piotrkowskiego organizowanego jak zwykle przez władze sportowe oraz redakcję „Tygodnika Piotrkowskiego” i „Głosu Robotniczego”.

Największe liczbe głosów zebrał, biegoroższy szachowca mistrz Polski w klasie standard - Henryk Toboła z Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej, który na przełomie czerwca i lipca br. będzie reprezentował nasz kraj na szachowcowych mistrzostwach świata w Hobbs (USA). Drugie miejsce zajęła wicemistrzyni kraju w biegach na 1500 i 3000 m - Wanda Panfil (Lechia Tomaszów), trzecie wicemistrzyni kraju w biegu na 800 m - Stanisław Rzeźniczak z RKS Radomsko. Kolejne lokaty zajęli: 4. Andrzej Jówik - łyżwiarstwo

PRZEMÓWIENIE W. JARUZELSKIEGO

Następnie przemówienie wygłosił Wojciech Jaruzelski, (oto tekst tego wystąpienia):

Spotykamy się w warszawskim Zamku Królewskim. Wrog sążal go na wieżm sążal. Taki los gotował ciałem narodowi, całej polskiej kulturze. Wspólny, zgodny wysiłek podniósł Zamek z ruin, aby jak potężny pomnik świadczył o słażności państwa polskiego, o niemiśnizycznej, patriotycznej żywotności naszego narodu. To, że w tych murach znajduje się od dziś siedziba Narodowej Rady Kultury, ma rangę i wymowę symbolu.

Po raz pierwszy w historii Polski Ludowej zbiera się ciało społeczne, będące partnerem i współtwórcą w wielkim dziele rozwoju naszej kultury, wyposażone mocą ustawy sejmowej w szerokie kompetencje. W skład Narodowej Rady Kultury wchodzi uczeni i twórcy, przedstawiciele środowisk artystycznych, pracownicy i społeczni działacze kultury - ci, którzy w ciężkich i nieraz warunkach ofiarne pełnią swa rodna sążalnictwo.

Jest rzeczą szczególnie fortunną że przewodnictwem rady zechciał objąć profesor Bogdan Suchodolski. Obywatela tacy jak pan, panie profesorze, przyznajają się skutecznie do budowy tej - jak mówil poeta - „arki przetrwania między dawnymi i młodszymi laty”.

Spotkanie dzisiejsze wymownie dowodzi, że nawet w tak trudnych niewolnych od sprzeczności i konfliktów czasach, ci którym dobro kultury narodowej jest rzeczywiście bliskie potrafią się porozumieć, podjąć wspólnie trud utrwalania najcenniejszych wartości życia zbiorowego. W sferze kultury i sztuki różnicie zaprzętywać, gustów i poglądów są rzeczą naturalną. Nie będziemy ich obmierzac centymetrem. Są jednak racje wyższe, nadrzędne, jednoczące. Taka racja jest rozwój kultury w realnie istniejącej socjalistycznej Polsce.

Dla przyszłości narodu i państwa szeroko polmowana kultura ma znaczenie również kluczowe, jak postępowanie w dziedzinie materialnej. Jednego od drugiego oddzielić się nie da. Nie sprostałibyśmy wyzwaniom dnia dzisiejszego a tym bardziej jutra, nie przewyżcającąże użytych stereotypów, rodem z dawno zamkniętych epok historycznych. Sarmacki anachronizm, przymat „złotej wolności” sprzeczny z najwyższymi interesem państwa, był od wieków źródła słabości, naszym nieszczęściem.

Mając tę świadomość, trudno się godzić by obszar twórczości i upowszechniania kultury stał się zastępczym polem walki politycznej. Zasadne również jest pytanie, czy w czasach tak trudnych jak dzisiejsze, powinno być miejsce na programową bierność i łatwą pesymizm. Wyzwanie to niepowetowane straty talentu społecznego.

Wiele jest urazów, nieporozumień. Dla ich rozwikłania mamy wiele dobrej woli. Nie powinny one jednak prowadzić do utraty historycznej perspektywy. Nie z administracji

Z SADU

25 lat więzienia za morderstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces 43-letniego Władysława Warchoła (Kilińskiego 129) rozwiędziony, nuiraz, nie pracujący, karany oskarżonego o pozabawienie życia P. R. oraz obrabowanie go z butów i zegarka. Morderstwo nie miało dla rabunkowego, Zwolnik zamordowanego w nocy z 25 na 26 października 1981 r. leżał w mieszkaniu Warchoła, a raczej jego konkubiny (mieszkał z nią od 1979 roku), do następnego dnia przy śpiących spokojnie gospodarzach; Warchoł popełnił zbrodnię w obecności swej konkubiny i jej dzieci. O 6 rano następnego dnia - odpisał zmarłemu zegarek, zjął mu z nog buty, które następnie sprzedał (zegarek zamienił na... wino). Wiceprocurator prosił zna-

KRONIKA WYPADKÓW

GODZ. 8.20. Na skrzyżowaniu ul. Kilińskiego i ul. Słowiackiej kierująca Fiatem Maria K. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i spowodowała zderzenie z autobusem z następnie z Fiatem, Maria K. i pasażerka autobusu doznały lekkich obrażeń. Straty 20 tys. zł.

GODZ. 14.45. Na ul. Felińskiego kierujący samochodem MAZ, Stanisław G. zjechał na lewą stronę jezdni uduszając w Warszawie, a następnie potrącił Tadeusza W. 4-letniego chłopca Marcina G., po czym uderzył w zaparkowany autobus, który z kolei potrącił pracującą przy nim Józefa B. i Marka B. Wszyście z obrażeniami przebywają w szpitalach.

GODZ. 14.55. Na ul. Kilińskiego 8-letni Włodzimierz S. wbiegł na jezdnię wpadając na samochód Ford Chiopec z ogólnymi potłuczeniami przebywa w szpitalu.

GODZ. 15.00. Na skrzyżowaniu ul. Przybyszewskiego z ul. Sosnową wbiegła Patrycja H. lat 9 i wpadła na bok Nysy. Dzielwożny przebywa na obserwacji w szpitalu. (zg)

w stosunku do jego konkubiny i stał jego gwałtowna reakcja wobec intruza. Powiedział, że chociażby zadawał ciosy z wielką siłą, to nie miał zamiaru zabić P. R.

Warchoł opuścił zakład karny we wrześniu 1981, gdzie od stycznia 1980 odbywał karę za niepalenie alimentów na dzieci. Po pełnieniu zbrodni został poddany obserwacji w szpitalu psychiatrycznym. Przebywał tam od lutego do lipca 1982 roku. Stwierdzono: nie jest chory psychicznie. Poziom jego inteligencji odpowiadał ocieźności umysłowej. Tryb życia pozwala na rozpoznanie u niego osobowości nieprzewidywalnej i alkoholizmu z psychodegradacją. W okresie popełnienia zbrodni znajdował się w stanie zwykłego ujoenia alkoholowego.

Sąd uznał go winnym zarzuconych czynów i skazał za zamordowanie P. R. na 25 lat pozbawienia wolności, utracie praw publicznych na lat 5. Za zabranie zamordowanego butów i zegarka - na 2 lata i 13 tys. zł grzywny. Kara łączna: 25 lat pozbawienia wolności. Wyrok jest nieprawomocny. (tar)

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KLIMA

Redaktor techniczny: ZOFIA GUŁMANOWA

1 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 17 (19233)

Czy mamy znów do czynienia z „kwestią polską”, która wychodząc poza ramy Polski toczy i draży politykę międzynarodową — zapytał prof. Adam Schaff w „POLITYCE” (nr 4). Następnie stwierdza, iż wokół tzw. kwestii polskiej jest wiele mitów i nieporozumień. U nas w kraju wiele spraw traktowanych jest z przymrużeniem oka i niedowierzaniem, bo „wszystkiemu jest winna Rosja”. Prof. Schaff postanowił więc „bez niedomówień” (taki jest tytuł artykułu) napisać o tematach niedopowiedzianych, dyskretnie omijanych.

Najpierw Jalta i Poczdam. Rozsiewano tezy, a i dziś to się robi, jakoby całemu „zł” winne są porozumienia zawarte po II wojnie światowej między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią. A zatem najprościej „cofnąć Jaltę”. Adam Schaff stwierdza, iż „umowy Jalty i Poczdamu może zniewieżyć tylko gowa wojna światowa (...)”.

Ponadto co to znaczy „cofnąć Jaltę”? Oddać Niemcom ziemie nad Odrą i Nysą? A może odzyskać ziemie wschodnie z Lwowem i Wilnem? To fantazje nielicznych, bo w istocie rzeczy chodzi o to „by wyrwać Polskę ze strefy bezpieczeństwa Związku Radzieckiego...”

I dalej prof. Schaff zgodnie z założeniem, że nie będzie niedomówień powiada, iż nawet nie mając oficjalnych jakiegokolwiek potwierdzeń, trudno sobie wyobrazić, aby nasi sąsiedzi spokojnie obserwowali to, co działo się w Polsce po sierpniu 1980 roku.

Wpływ sąsiadów na naszą politykę zagraniczną? A jakże inaczej być może — pyta autor — jeśli posiadamy różnorakie powiązania z tytułu umów i układów sojuszniczych?

„Polska wchodzi w skład krajów tzw. Wspólnoty Socjalistycznej, wspólnoty ekonomicznej, politycznej i militarnej. Jest to wynik rozwoju historii powojennej i to jest fakt, którego nie poża trzesieniem ziemi, nowej wojny światowej zmienić nie potrafi (...) Każda wspólnota posiada pewne prawidłowości, a także i potrzeby, które wykraczają poza ramy poszczególnych jej członków. Konkretnie: Wspólnota Socjalistyczna posiada interes polityczny w utrzymaniu ustroju socjalistycznego we wszystkich swych członkach, gdyż w przeciwnym razie grozi jej rozbieżność; wynika to nie tylko ze względu na racje ideologiczne, lecz również ze względu na ekonomiczne i militarne podstawy tej Wspólnoty i jej losy w toczącej się walce dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Kto tej walce nie „dostrzeże” i nie rozumie jej ostrości i głębi, nawet w sytuacji tzw. pokojowego współistnienia, ten nie rozumie współczesnej polityki międzynarodowej. To jest racja, której bronia i będą bronić wszystkie państwa socjalistyczne, gdyż idzie o podstawę ich istnienia. Bronić jej będą również ci, co stoją na stanowisku samodzielnosci w rozstrzygnięciu spraw wewnętrznych państw socjalistycznych. Albowiem założeniem jest tu zawsze, że idzie o sprawy wewnętrzne państw socjalistycznych i że ten ich charakter pozostaje nienaruszony...”

Bez niedomówień

Artykuł nie da się w pełni streścić, ponieważ zawiera w sposób syntetyczny (m. in. ciekawie argumentowany, wywód na temat wpływu zagranicznych ośrodków dywersyj na rozwój ruchu opozycyjnego) bogaty wywód skłaniający do przemyśleń, zatem zainteresowanych odsyłam do „POLITYKI”.

Mówienie nagiej prawdy nie zawsze jest popularne. Co więcej nie spotyka się z aprobatą szerszych kręgów. W warunkach jawności życia publicznego polityk powinien to uwzględnić. Jeśli natomiast nie ma skrupułów i goni za tanią popularnością, wówczas musi posługiwać się demagogią. Na ten aspekt zwraca uwagę Kazimierz Koźmiewski w „TU I TERAZ” (nr 4), gdy pisze:

„Ksawery Pruszyński po tym, jak po raz pierwszy w 1946 roku wziął udział w nowojorskiej sesji Narodów Zjednoczonych powiedział mi: jawność dyskusji politycznych jest wielkim niebezpieczeństwem dla ludzkości; z polityki robi się teatr; tajna dyplomacja znacznie lepiej gwarantowała dobro i bezpieczeństwo społeczeństw niż zrywalająca się na popularność dyplomacja jawna. W 1981 roku napisałem w „Złociu Literackim” coś o czego słuszności jestem najgłębiej przekonany: o ile doskonałe byłoby tak zwane „gdąskie” porozumienia, ile zła można by uniknąć, gdyby pertraktacje między strajkującymi a delegacją rządową nie były prowadzone publicznie, z udziałem wszystkich, tylko poufnie z udziałem paru”.

Taki pogląd nie znajdzie zapewne szerszego uznania, choć historia najnowsza uczy, iż często ważne decyzje zapadały nie na wielkich konferencjach z udziałem setek uczestników, lecz w zacisznych gabinetach, w kulisach parlamentarnych, podczas śniadań i obiadów.

A co tymczasem słychać w naszej gospodarce? Główna sprawa to równowaga rynkowa, a z nią nadal kiepsko. Ostatnio rozgorzała mała burza wokół firm polonijnych, które posiada się o nadmierne zyski Tygodnik „WETO” (nr 4) w artykule Skorpion bierze te firmy w obronę:

„Zarządy tego typu słychać przecież od rana do wieczora i bez przerwy różni fundamentalisci czeplają się np. firm polonijnych, że produkują sosy z polskich pomidorów. Lepiej byłoby, żeby je importować z zagranicy lub żeby wszystkie zgnilo — byle ktoś na tym nie zarobił — brzmia dżwiza rozmaitych zawistników. Zamiatano umożliwić, aby na naszym opustoszałym z towarów rynku pojawiło się jak najwięcej firm produkujących i świadczących usługi, niezależnie od ich stosunku do własności środków produkcji i prawniczej, gdyż od tego właśnie będzie zależało nasze wyjście z kryzysu, mnoży się limity i ograniczenia, stawia nieustannie najrozmaitsze bariery, aby nie dopuścić do wzrostu rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Robi to się podobno w imię zgodności z pryncypiami, chociaż przykład wielu sąsiadów, wcale nie musi być przykładowy, dowodzi, że drobna wytwórczość i przedsiębiorczość najlepiej rozwija się przy własności prywatnej i grupowej, a jedynie duże i wielkie firmy dobrze funkcjonują w warunkach pełnej nacjonalizacji”.

Należy się pod tym podpisać, z tym zastrzeżeniem, że można przecież pogodzić i popierać prywatnej przedsiębiorczości, i niedopuszczenie na to pole kanclarzy i pospółnych oszustów. Wszystko zależy od nowoczesnej organizacji naszych państwowych instytucji fiskalnych i kontrolnych.

Podobnie jest z całym aparatem urzędniczym. Prof. Antoni Rajkiewicz („PRZEGLĄD TECHNICZNY” nr 38—39) cytując np. wybitnego filozofa chińskiego Konfucjusza:

„Gdy się na urzędy wnosi prawdy, a oddala od siebie wszystkich nieprawych, wówczas lud staje się uległy. Gdy zaś wnosi na urzędy nieprawych, a oddala od siebie prawych, wówczas lud uległy nie będzie”.

Po czym prof. Rajkiewicz powiada:

„Rzecz jasna, że dziając nie uległości, chodzi o porozumienie i współdziałanie. Prawo wszelkich zwierciadeł, od dołu do góry ma tutaj znaczenie podstawowe. Ona musi wzbudzić i szacunek i zaufanie, jeśli nie wszystkich podwładnych, to na pewno większość z nich”.

No, i warto jeszcze pamiętać o „nieuczestnej myśli” St. Jędrzeckiego Leca zacytowanej w tymże „Przebiegu Technicznym”. „Nie wystarczy mówić do rzeczy, trzeba mówić do ludzi”.

Większość zachodnich gazet oraz stacji telewizyjnych i radiowych w 1981 r. wspierała rozsądzenie od wewnątrz państwa polskiego. Polityka Ronald Reagana wobec Polski wspomaganą była przez środki masowego przekazu. Wykazywały one w tym względzie wielkie zdyscyplinowanie, aczkolwiek stale podtrzymuje się mit, iż prasa Zachodu jest niezależna i wyraża różnorodną opinię.

Małą z konieczności próbkę publicystycznej i radiowo-telewizyjnej działalności zachodnich dziennikarzy prezentujemy czytelnikom. Większa część tego panoptikum bzdury wracała via zachodnie rozgłośnie, nadające programy w języku polskim, do naszego kraju już jako „źródłowe” informacje, oceny i poważne komentarze. Służby one do jątrzenia i pobudzania niepokojów w Polsce.

ZNAMIENNE METAMORFOZY

Niedziela, 13 grudnia 1981 r. była kompletnym zaskoczeniem nie tylko dla ekstremistycznych i awanturniczych graczy politycznych, postępujących się szydem „Solidarności” i liderów różnych antypaństwowych organizacji typu KOR czy KPN, lecz także dla rezydentów zachodnich wywiadów w Polsce. Było to zaskoczenie i zarazem kompromitacja zawodowa również dla reszty zachodnich korespondentów przebywających w Polsce, całkiem poważnie wprawiających swym czytelnikom i widzom, że nadchodzi zmierzch socjalistycznego państwa, które niebawem zostanie dobitnie.

Początkowo wydawało się, że korespondenci się ocenieli i inaczej zaczęli patrzeć na polskie sprawy. Amerykańskie gazety „Christian Science Monitor” i „New York Times” podawały, i to nie bez ulgi, że Zachód reaguje „w sposób umiarkowany na rozwój wydarzeń, który był w rzeczywistości nieunikniony”. „New York Times” zauważył, że przywódca amerykański odczuł nawet (w poniedziałek 14.12.81), „jakby wstępna ulga, że nie ruszyły radzieckie czołgi”. Francuski „Le Figaro” stwierdził: „taki był wir wypadków, że to co się teraz stało, było w pewnym sensie nieuchronne”, a brytyjski „Guardian” ocenił, że „jeśli Polska przetrwa w spokoju następane dni, generał Jaruzelski

będzie miał szansę podjęcia nowych prób porozumienia”.

Już jednak w kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego zmieniło się owe umiarkowanie, czy powściągliwość początkowo nastawienie wielu stolic zachodnich i tamtejszych massmediów wobec wydarzeń wewnętrznych w Polsce.

Z dnia na dzień zmikło początkowe umiarkowanie i wycokiwanie. Przyszła kolej na brutalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Polski, na wojnę propagandową przeciw naszemu krajowi i na falę dezinformacji.

CZAS HORRORU I LAWINY DEZINFORMACJI

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego w prasie zachodniej

mordowanego” doradcy „Solidarności”, Tadeusza Mazowieckiego, którego „usmiercono” m. in. w „informacji” agencji AFP, aby efektywniej zilustrować rzekome masowe akty terroru „władz stanu wojennego”.

Brytyjski „Daily Telegraph” poinformował czytelników londyńskich, że „szeroko mówi się o ponad 200 przypadkach śmierci w walkach, liczbę aresztowanych określa się na 45 tys., a też nieustannie pojawiają się pogłoski o obecności żołnierzy radzieckich w polskich mundurach na ulicach miast”.

Kolaborant zachodniemierniczych pism (raz często prelegent „Radio Free Europe” Tadeusz Nowakowski, we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (18.12.81) ustnie podał informacji o „władzach w RFN porównanie: „To co się dzisiaj dzieje w

Istna kołomyjka z tym Wajdą, który wraz z innymi rzekomo internowanymi kolegami, na początku 1982 r. udał się na roczny pobyt do Paryża.

Londyński „Times” (11.12) przedstawiał relację swego przedstawiciela w stolicy Polski, Rogera Boyesa, jak wygląda prawda o losie internowanych korespondentów. Oznajmiał, że „niestety oficjalne dane nie zgadzają się z ocenami zachodnich ambasad”, a więc nie sposób im wierzyć. I rzeczywiście, ci i inni zachodni korespondenci — wbrew podawanym im danym — kontynuowali swój proceder dezinformacji, twierdząc, że jakoby „liczba aresztowanych dochodzi do 50 tys.”.

Na nie nie zdawało się podawanie przez oficjalnych przedstawicieli PRL danych o rzeczywistej liczbie internowanych, która, jak wiemy, w ciągu całego okresu stanu wojennego wyniosła 10131 osób (wypowiadał podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gen. B. Stachury, w Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości z 8 grudnia 82). Oczywiście nigdy nie było równocześnie internowanych więcej niż 5300 osób (na przełomie grudnia i stycznia 1982 r.).

A jednak prasa i agencje zachodnie przez kilka miesięcy podsuwały czytelnikom i rządcom dezinformacje i fałszywe dane, które następnie rządy krajów NATO prezentowały na spotkaniu KBWE w Madrycie.

CZEKANIE NA POLSKĄ KREW

W miarę napływu depesz z Polski — pisał w grudniu 1981 roku amerykański „Baltimore Evening Sun” — „nad wolnym światem zachodnim rozpościera się ciemność w poludnie”. A to z powodu „uczucia zawodu”, ale i dlatego, że — „Rosjanom poszło jakoś za słabo. Udało się bez zbrojnej inwazji”, a polska armia „okazuje wielką dyscyplinę” — ubolewał amerykański dziennik. Pocięła się tylko tym, że „polski patriotyzm i namiętność nie zginęły”, a „sytuacja gospodarcza przedstawiała się okropnie jeszcze przed nadejściem strasznej niedzieli, której obawiano się od dawna. Fabryki będą wprawdzie funkcjonowały, ale produkcja bardzo się zmniejszy”.

(Dalszy ciąg na str. 4)



rozpoczął się festiwal horroru. Prasę obiegły wyssane z palca informacje o masowych aresztowaniach, chociaż władze polskie dementowały te oczywiste plotki, podając miarodajne dane. Bernard Leconte z paryskiego „La Croix” (z 19.12.81) w alarmistycznym artykule „Gdzie oni są?” pisze, że „aresztowania dotknęły co najmniej 40—45 tysięcy osób”, lecz „powstał pytanie, gdzie się podziarli ci wszyscy więźniowie? Polska zima nie przypomina Chile i kwestia wykorzystywania stadionów (na więzienia) nie wchodzi w rachubę. Według pewnych pogłosek miały ponoć zostać otwarte dwa obozy — jeden w Warszawie, a drugi na Helu koło Gdańska”.

Francuski dziennikarz jeszcze bardziej puszcza wodze fantazji: „Jedna hipoteza mówi, że krew w zylach, bo może to „samoloty Antonowa zabrały część tych 45 tys. daleko, bardzo daleko od Polski... Makabryczna impreza propagandowa odbyła się w Paryżu. Uczczono na niej pamięć rzekomo „za-

Polesie nierzadko przypomina okupację hitlerowską w Generalnym Gubernium... Turny intelektualistów musiały spędzić całą noc na powietrzu przy temperaturze minus 12 stopni C w pobliżu Szczecina”. Dodajmy, że „noc na mrozie”, a nawet „oblewanie wodą internowanych”, trzymanie ich „całymi dniami w namiotach” lub „na podworkach więzień” (tak pisał paryski „Le Monde”), należało do standardowych wiadomości „wolnej prasy”, relacjonującej „wydarzenia” w naszym kraju.

Należenie kłamstwa dywersyjnej „Radio Free Europe” było odpowiednio większe. Dodajmy jeszcze, że austriacka „Arbeiter Zeitung” poinformowała, że „Andrzej Wajda znajduje się w obozie dla internowanych”. A propos Andrzeja Wajdy, to londyński „Times” w artykule Davida Robinsona napisał — a rządowa BBC rozpowszechniła — że 19 stycznia 1982 r. w eterze — ze zważywszy na charakter swych filmów „będzie on musiał stanąć przed sądem”.

Niewielkie pomieszczenie, biurko, telefon, dwa staliki, kilkanaście twardych krzesel. Szczecińscy mezczyzn-pochylnych nad grubym maszynopisem. Brodaty brunet referuje sprawę. — Musimy poprosić specjalistów z produkcji i z działu głównego mechanika. Niech się wypowiedzą, czy w planie uwzględniono wąskie gardła produkcji, czy jest on adekwatny do potrzeb i możliwości. Trzeba też będzie poruszyć na spotkaniu z nimi kwestię uwzględnienia w planie zamienników surowców, które potem w produkcji nie zdają egzaminu. Musimy zastanowić się, czy nie jesteśmy sami w stanie opracować systemu usuwania tych braków, dostosowania zamienników do naszych potrzeb. Poza tym w planie zbyt ogólnikowo potraktowano kwestię części zamiennych... Przerwywa mu główny mechanik. — Nie uwzględniono modernizacji obrabiarek... — A nie możecie tego zrobić własnymi siłami?... Nie mamy ich — pada odpowiedź. — A nawet gdyby były, to się nie opłaca, bo obciążą fundusz wynagrodzeń, będzie przyrost, od którego płaci się podatek na FAZ. Bardziej „opłaca się” zlecać remonty na zewnątrz, choć to podwyższa koszty... Wybuch dyskusja na temat, czy to w zgodzie z duchem reformy.

Oto samorząd przy pracy. Konkretnie — obraduje zespół d.s. techniczny Rady Pracowniczej Fabryki Oparzu Samochodowego „Polmo”. Zespół składa się z siedmiu osób. Przewodniczy mu TOMASZ

LOJEK, zawodowy kierownik zespołu wydziałów gaznika i pomp paliwowych. Pozostali członkowie zespołu — REMIGIUSZ GÓRSKI — ślusarz narzędziowni, JOZEF KLUSKA — główny mechanik, MIROSLAW SZWEDEL — technolog narzędziowni, STANISŁAW WÓJCIKI — tokarz z wydziału głównego mechanika. W posiedzeniu uczestniczy przewodniczący Rady Pracowniczej — WIESŁAW KLUSKA — kierownik sekcji konstrukcji. Dyskusja nad planem postępu technicznego przygotowanym przez dyrekcję.

— Podobnie musimy poprosić o ocenę planu — kontynuuje T. Lojek — zakład układowych hamulcowych i szefa gospodarki narzędziowej. Trzeba ich sprzątać, czy bilansowanie jest prawidłowe, czy zabezpiecza bieżącą produkcję. Będziemy też mieli kilka pytań do dyrektora — np. o obciążalność modernizacji gaznika 34-S2-B1 (do samochodu dostawczego).

J. Kluska: — Trzeba się zająć kwestią wniosków racjonalizatorskich. Nasi racjonalizatorzy są autorami usprawnień w gazniku, które przyniosła oszczędność paliwa. Za patent trzeba jednak zapłacić, dlatego my to mamy zrobić, a potem się okazać — jak już bywało — że nie ma na to odbicia w cenie. Przecież to jest wspólny interes...

T. Lojek: — Może będziemy korzystać z centralnego funduszu na postępowanie techniczne. Trzeba to wyjaśnić, tak jak i kwestie — czy zawierał umowę z Bielskiem, może oni za to płacą?

W. Kluska: — Trzeba będzie spotkać się z dyrektorem technicznym. Wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

S. Wójcicki: — I to zanim zostanie podpisane umowa na modernizację z naszymi finalistami. Żeby to uwzględniono.

J. Kluska: — Trzeba raz na zawsze wyjaśnić kwestie nowego zakładu na Kurczakach (zakład sprzężarek i pomp paliwa do ciagińska Massey-Ferguson). Właściwie to osobny temat. Może go przedyskutować na najbliższym posiedzeniu rady?...

T. Lojek: — Pozostaję jeszcze sprawa szczegółowego rozwią-

zanie finansowy, zatrudnienia. To wszystko nie jest powiązane — nie dale całkowitej wizji. Pyta pani, co właściwie o tym planie. Zdajemy sobie sprawę, że jest realny w 80 proc. Interesują nas szczegóły — to rzecz administracji — lecz strategia. No, jak był budowany w ubiegłym roku plan remontowy, czy został on zrealizowany i czy w tym roku plan ten tworzy się według tych sa-

możności. Wskazuję, że jest to plan, który nie jest powiązany z innymi planami. Na najbliższym posiedzeniu rady dyrektor przedstawi nam plan, który zostanie oceniony przez poszczególne nasze zespoły, takie jak ten. Zespoły zasiedzą sesje rady specjalistów i następnie na drugim posiedzeniu rady zaakceptujemy cały plan na 1983 rok.



much metod? Podobnie z innymi planami.

W. Kluska: — Na najbliższym posiedzeniu rady dyrektor przedstawi nam plan, który zostanie oceniony przez poszczególne nasze zespoły, takie jak ten. Zespoły zasiedzą sesje rady specjalistów i następnie na drugim posiedzeniu rady zaakceptujemy cały plan na 1983 rok.

Samorząd w „Polmo” odwołany został w sierpniu, po drugim wniosku wysłanym do resortu. Na początku — wspomina przewodniczący — byli tacy, którzy mieli mi to za złe. A dzisiaj sami ludzie zaczynają do nas przychodzić, jeszcze nie

w sprawach samorządu, lecz to interwencje. Ważne, że jednak przychodzi...

— Zaczęli w tym — twierdzi S. Wójcicki — i stan wojenny, i kryzys, i w obojętnej sytuacji. W ludziach wytworzyła się niechęć, milczenie. Wielu powie np. że nie wie o pracy samorządu, o tym, że bez nas nie ma teraz żadnej decyzji o placach, o regulaminach podziału zysku itd. — słowem powiedza pani, że nie o samorządzie w zakładzie nie słychać. Ale koleżdy z innej fabryki to szczegółowo powiedza, co się u nas robi. Bo są tacy, co się nami nie interesują i tacy, co o nas wiedza a nie chcą wiedzieć. I nie ma co mieć im tego za złe. Trzeba po prostu czasu.

— Czy pamięta pani — wtrąca W. Kluska — podczas spotkania przedstawicieli samorządów w Urzędzie Rady Ministrów, jeden z uczestników powiedział, że „zawieszenie samorządów stanowiło zastrzyk uspokajający dla tych, które odeszły od litery prawa, ale dla tych, które były z nią w zgodzie to było zabójstwo”. Teraz trzeba spore czasu, żeby odbudować zaufanie. Ale powoli zaczynamy je zdobywać. Teraz rady pracownicze wydają się banalnymi na wszystko. Z najprzeróżniejszymi sprawami do nas przychodzi i trzeba to załatwiać, nie można odsyłać. Z czasem zorientują się, co do nas należy, a co nie. Na razie jest tak, że na posiedzenia rady pracowniczej może przyjąć każdy z pracowników, nie tylko delegaci. Jak dotąd przyszedł... jeden. Uczymy się samorządności, uczymy się współzależności. Inni też do naszej obecności zaczynają się przyzwyczajać, ucza się dopiero.

Notowała:

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

(Dokończenie ze str. 1)

u ministra d.s. środków masowego przekazu Georgesu Fillouida w obecności kilkunastu członków rządu. Tylko jeden z nich — Robert Badinter, minister sprawiedliwości przeciwnik gilotyny — był zadowolony z filmu. Reszta ministrów — podkreśla „L'Express” — była wyraźnie zadowolona krwawymi scenami walk rewolucyjnych. Recenzenci podkreślali, że tym pokazem z Andrzejem Wajdą stworzył film „całkowicie szorstki z francuską tradycją republikańską”, przedsta-

Kontrowersje wokół „Dantona”

wił bowiem w jak najgorszym świetle jakobinów, uważanych za „duchowych ojców” dzisiejszej partii socjalistycznej, sprawującej rząd w Francji.

Drugi pokaz odbył się w Zgromadzeniu Narodowym gdzie film szczególnie gorąco oklaskiwał deputowani konserwatywnej partii opozycyjnej. Przewodniczący zgromadzenia, Louis Mermaz nie

krwi swego rozczarowania, a minister pracy Jean Auroux uznał że Robespierre'a przedstawiono w sposób „karykaturalny”.

Trzeci pokaz zorganizowano w Muzeum Kinematografii. Uczestniczył w nim sam prezydent republiki, który — wyraźnie zadowolony — oświadczył, że jeszcze przed końcem projekcji. Jak pisze Reuter, Francois Mitterrand w roz-

mowach prywatnych nie krył swego niezadowolnienia, a przewodniczący parlamentu Louis Mermaz zarzucił Wajdzie „pisanie na nowo francuskiej historii”.

Jak podkreślił paryski „L'Express” francuska prawica uznała, że „Danton” stanowi znakomity instrument w walce o władzę przeciwko lewicy. Był ministrem jeden z przywódców ziscardowskiej partii republikańskiej, Michael Poniatowski, napisał nawet na ten temat artykuł pod wymownym tytułem „Dziękujemy, panie Wajdo”.

Panopticum bzdury

(Dokończenie ze str. 2)

Springerowski dziennik „Die Welt” (już 29.12.81), powołując się na angielski „Daily Telegraph” i BBC, informował, że coraz więcej w Polsce „niesubordynacji polskiej armii”. Na przykład obiegła świat kłamliwa informacja, że „w południowej Polsce aresztowano 10 sztabowych oficerów, w Gdańsku żołnierze solidaryzują się z robotnikami ze Stoczni im. Lenina”. Prasa francuska podawała o zbiorowym proteście polskich generałów przeciwko stronomi wojennemu. Aż kilkudziesięciu wysokich dowódców podpisało miało odpowiedni dokument.

Potem rozpoczęło się wielkie czekanie wielu zachodnich redakcji i dziennikarzy na efekty „ruchu oporu”, czyli na polską krew, na bratobójczą konfrontację. Niczym hiemy, niektórzy zachodni pracownicy pióra rzucili się na tragiczne ofiary w kościełach „Wujek”. Przesadzano, jak zwykle, i żonglowano liczbami ofiar śmiertelnych mnożonymi z premedytacją przez 100 i 200. Celowali w tym zwłaszcza stali korespondenci znanych gazet amerykańskich.

Rozgłoszenia BBC (już 22.12.82) kolportowała mniemanie korespondenta angielskiego „Daily Telegraph”, że „wiosna dojdzie do powstania, a Zachód nie będzie mógł przysłać się bezczynnie krwawej rewolucji. Z nastaniem ciepłej pogody rozpocznie się walka partyzancka”.

Tak to niektórzy zachodni dziennikarze bardzo niefrasobliwie, a niektórzy może i z nadzieją czekali na krew. Ulubionym chwytom było lansowanie absurdalnych „informacji” z Warszawy, które miały zmazać kłopotliwą prawdę, że życie ekonomiczne i społeczne, wprawdzie nie bez trudności, ale stopniowo i systematycznie normalizuje się. Francuska AFP i rozgłoszenia RPT (9.1.82) donosiły w dramatycznym stylu o fałsz „sobotowej” w Polsce. Zakłady Ursus — podawano — w ciągu 15 dni wyprodukowały tylko — jeden traktor i „podobnie pracują robotnicy większości zakładów pracy na terenie całego kraju”.

Szczególną uwagę poświęcono w propagandzie zachodniej Śląskowi. Przez całe miesiące dziennikarze burżuazyjni twierdzili, że na Śląsku „królują ZOMO”, a jak informował „New York Times”, sytuacja jest tak dla władz niepewna, że „skierowały one do pracy pod ziemią wielu partyjnych dostawców w celu zbierania informacji i badania nastrojów”. Tak więc rządząca partia niejako na oczach amerykańskiego korespondenta szedła do podziemia, gdzie zebrania się zapewne z podziemną „Solidarnością”.

Prasa reakcyjna RPN, która przez cały okres od sierpnia 1980 do grudnia 1981 podpowiadała ekstremie w naszym kraju, żeby partię usunąć z życia politycznego i z zakładów pracy, teraz w innej sytuacji próbowała występować w roli obrońcy PZPR. Kanadyjska rozgłoszenia z dalekiego Montrealu informowała o „aresztowaniu kilku członków Biura Politycznego”.

Prasa USA i zachodnioeuropejska wyraźnie sugerowały czytelnikom i decydentom politycznym na Zachodzie, że Polska jest krajem w rozpędzie. Jedyną zorganizowaną siłą jest konspiracyjna „Solidarność”, której trzeba pomagać technicznie i finansowo. Władza chyliła się ku upadkowi. Kościół się waha, wojsko na progę rebelii, a milicja sfrustrowana. Gospodarka szalała się lada dzień, runie zaopatrzenie, a wtedy naród powstanie, co prorokował na łamach prasy zachodniej, drukującej grypy przemycane z internowania, ideolog KOR, Jacek Kuron.

Latem br. niektórzy zachodni korespondenci w Warszawie zaczęli zdawać sobie sprawę ze swej roli. Ich dylematy przedstawił korespondent „Washington Post”, Michael Dobbs, którego artykuł opublikowała w końcu czerwca 1982 r. także „International Herald Tribune”. Świadczył on, że jego publikacje natychmiast przechwytywane „Radio Free Europe” i nadaje w wiadomych celach do Polski, a polskie MSZ ma pretensje, że zachodni korespondenci dają się wciągać w obręb radiodyswersji uprawianej przez USA w Monachium, gdzie jest „linia najważniejszego w Europie frontu walki o uszy i umysły 30 mln Polaków”. Dobbs przyznał, że głównym źródłem dla „Radio Free Europe” i „Głosu Ameryki” są publikacje 30 korespondentów zachodnich akredytowanych w Polsce, którzy przekazują często informacje podszywane im przez antypaństwowe podziemie.

Niektórych najbardziej zastrzeżonych korespondentów zachodnich nawet niepodważalne dane o wzroście produkcji nie skłoniły do bardziej realnego spojrzenia na sytuację w Polsce. Przykładem może być szwedzki dziennikarz Mats Lundegaard, który w czerwcu 1982 r. w „Dagens Nyheter” napisał: „Jak twierdzą zachodni obserwatorzy wzrost wydobycia węgla nie jest zasługą wojskowego reżimu. Górnicy zostali zmuszeni do niewolniczej pracy... Mój przyjaciel z ambasady w Polsce mówi, że jesienią liczba bezrobotnych przekroczyła w Polsce milion”.

Natomiast brytyjski „Guardian” podał w tym samym czasie: „Władza odniosła sukces. Górnicy pracują wydajnie, ponieważ w zapłacie otrzymują pralki, samochody, a nawet dolary”. O rzetelności dziennikarskiej wspomnianego Matsa Lundegaarda i „Dagens Nyheter” świadczy jego korespondencja, w której pisał, że „w Polsce nikt nie słucha wiadomości radiowych i telewizyjnych”.

„Głos Ameryki” (z 9.3.82) z satysfakcją cytował korespondencje Johna Darntona z „New York Times”, który autorytatywnie twierdził: „Zabity milicjant sierżant Zdzisław Karas został, według władz, zastrzelony z zimną krwią przez dwóch mężczyzn, którzy wkroczyli do tramwaju, jakim jechał milicjant, a następnie uciekli ozerwoną (i) „polskim fiatem”. Według źródeł nieoficjalnych milicjant był pijany. Rozpoczął awanturę z pasażerami i został postrelony z własnej broni podczas szamotanicy się”.

Korespondent BBC w Warszawie, Kevin Ruane, przyjął podobną, to jest opartą o podręczoną ulotkę, metodę relacjonowania wydarzeń z 31 sierpnia 1982 r. Rozgłoszenia BBC w Londynie postanowiła przeprowadzić z nim bezpośrednią rozmowę o tym, jak wyglądały zajścia w naszej stolicy i czy prawdą jest, że demonstranci rozbiłi szyby w autobusach (co widziało tysiące warszawiaków). Mr Ruane poinformował słuchaczy BBC: „...twierdzą, że to pobili okna demonstranci, chociaż mnie powiedziano, że okna rozbiła milicja”. Czy można nazwać sprawców chuliganami — indagowała centrala BBC. Mr Ruane i tym razem się nie zgodził z taką opinią: „Nie, nie można ich nazwać chuliganami. Byli to bardzo roztentujazmowani młodzi ludzie”.

Kiedy nie sprawdzili się zapowiedzi, np. francuskiej rozgłoszenia RFI z marca 1982 r., o powstaniu „masowego ruchu oporu”, a wprost przeciwnie — było coraz bardziej widoczne, nawet dla nieprzychylnych zachodnich obserwatorów, że ekstremna antypaństwowa trąca w Polsce grunt i poparcie, uwagę skierowano na akcję terrorystów przeciw ambasadzie PRL w Bernie. Grupę gangsterów Kruszyka mianowano „bojownikami o wolność w walce z juntą wojskową”, uznając ją za ucieleśnienie szansy wznowienia w kraju bratobójczych walk zakończonych w latach 1947-48. Amerykańska agencja UPI podała, że: „Rewolucyjna Armia Krajowa piki Wysockiego liczy ponad 3000 osób”. Konkurencyjna Associated Press posłała Kruszykowi-wysockiemu dalekopis o zajętej ambasady, proponując przekazanie na cały świat jego antypolskich enuncjacji. Francuskie radio RFI zapewniało, że to potomek bohaterów polskich powstań narodowych z XIX wieku. Ponadto prasa francuska brała pod uwagę możliwość, że „42-letni szef grupy okupującej gmach ambasady jest weteranem armii gen. Andersa”, co już było szczytem absurdów. Gdyby bowiem tak miało być, to 42-letni „piki Wysocki” musiałby mieć w chwili rozwiązania armii gen. Andersa... nie więcej niż 3 lata! Sugerowano też, że to polskie władze zaaranżowały napad na swoją placówkę, żeby odwrócić uwagę od wydarzeń w Polsce.

Każdy pretekst jest więc dobry dla zachodniej propagandy, jeśli można go wykorzystać do atakowania Polski i podtrzymywania mit o masowym ruchu oporu przeciw „juncie”. Potem kiedy czas zweryfikuje te rewelacje jako zmyślenia, dziennikarze nie rozliczają się z wiadomości, jakie uprzednio podali, tylko kolportują nowe sensacyjne fantazje.

POLACY ZAWIEDLI...

Zanim zawieszono stan wojenny zachodni propagandyści i dziennikarze ponieśli na oczach świata spektakularne porażki. Czas zweryfikował jako fałszerstwa „wolnej prasy” jej twierdzenie, że w Polsce miały miejsce „wojskowe zamach stanu”, który spowodował aresztowania i internowanie 50-60 tys. lub więcej osób. Od wiosny 1982 r. było też oczywiste dla świata, że runął także mit o powszechnym ruchu oporu społeczeństwa przeciw władzy.

Kiedy w listopadzie 1982 r. zalamali się plany przywódców podziemia wtrącenia Polski w spirale konfrontacji, korespondenci amerykańskiego „Newsweeka” (25.10.1982 r.) dostrzegli, że

Nagrody za etudy studenckie

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi jest fundatorem nagród dla realizatorów filmowych — studentów PWSFTVIT. Spośród etud zrealizowanych przez młodych reżyserów i operatorów w roku akademickim 1981-82 narodziło się pięć.

Najwyższą ocenę został film reż. KWIECISŁAWY SOWY pt. „Nr 752938”. Przyznano także cztery II nagrody filmom „Doświadczenie” reż. JACEK TALCZEWSKI, „Ich wina” reż. SAER MUSSA, „Agnieszka” reż. DOROTA KĘDZIERZAWSKA, „Co dalej?” reż. ABDESALEM MEZERREG. Ponadto nagrody za zdjęcia do wymienionych filmów otrzymali: DARIUSZ KUC, ANDRZEJ ADAMCZAK, ANTONI KĘPIŃSKI, DARIUSZ KADZIĘLA i JAROSŁAW MAZUR. (rs)

Mniej dzieci w żłobkach

Z chwilą wprowadzenia płatnych urlopowych wychowawczych dla rodziców, zmniejszyła się liczba dzieci w żłobkach. W planach województwa skierniewickiego zakłada się, że w 1983 roku wszystkie dzieci z tego terenu w wieku od 0 do 3 lat będą miały opiekę w żłobkach. W tym roku istniejące na terenie województwa placówki będą dysponować 706 miejscami. (per)

PRZEGLĄD SPEKTAKLI DYPLOMOWYCH

O przygotowaniu zawodowym młodych aktorów, jeszcze studentów, zaświadczy i Ogólnopolski Przegląd Sztuk Dyplomowych Szkół Teatralnych. Głównym inicjatorem i organizatorem imprezy jest Łódzka PWSFTVIT, przy współudziale Teatru Nowego oraz Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi. Od 20 do 27 marca na obu scenach Teatru Nowego odbędą się 4 spektakle przygotowanych w 7 uczelniach.

Łódzka szkoła reprezentować będą inscenizacje zrealizowane na scenie teatru w Eblągu: „Romeo i Julia” W. Szekspira w reż. Jana Machulskiego i „Słuby pańskie” A. Fredry w reż. Waldemara Wilhelmia. Uczelnia warszawska przywiezie „Meza i sone” A. Fredry w reż. Jana Świderskiego i „Operę za trzy grosze” B. Brechta, w reż. Janusza Nyczaka, Kraków zaprezentuje „Zakochanych” C.

KONFRONTACJE filmowe

ZWYKLI LUDZIE

O filmie Roberta Redforda trudno było już gdzieś nie usłyszeć czy nie przeczytać. „Oscary” (sztuk trzy) dla tych co ufają jakościom potwierdzonym laurami, zaświadcza przynajmniej o poziomie reżyserii oraz adaptacji literackiej dokonanej przez Alvinę Sergenta. Jest i ten najbardziej oczekiwany przez twórców „Oscar” za najlepszy film (1981 r.).

Do rozłożenia rodzinnego układu (matka, ojciec, syn) postużył reżyserowi niezwykle trudne w wyważeniu proporcji kategorie winy, odpowiedzialności, powinności. Przedstawiony w „Zwykłych ludziach” obraz jest klinicznie czysty, bo kategorii owych nie wyznacza więź nadzurna; uczucie, ani też bezwzględna pewność, że go brak. Obserwujemy, jak sugeruje Redford, zwykłą amerykańską rodzinę — kilkoro ludzi o czytelnych intencjach i niszczących psychicznie własnych racjach. Jest w tym filmie próba kulturowego uzasadnienia tego, co można by zamknąć w stwierdzeniu: „zrobiłem wszystko co w mojej mocy”.

Reżyser z dużą wrażliwością dowodzi, jak zawodne są te czyste intencje i co się kryje za owym „wszystko”... Jest to film o „zabezpieczeniu” sobie spokoju. Ojciec próbuje go kupić za cenę wizeru i psychiatry fundowanych synowi prześladowanemu tragiczną śmiercią brata. Matka stara się zatłumaczyć wszystko dyżurnym uśmiechem. Główny bohater nekany wspomnieniami rodzinnej tragedii, szukający własnych win praktycznie poza kosztownym psychiatrą nie znajduje sprzymierzeńca, choć wszyscy wokoło „zrobili wszystko”, aby... sobie wzajemnie pomóc.

„Zwykły ludzie” to obyczajowo-dydaktyczna opowiadka bardziej jednak interesująca jako zgrabna robota reżyserska, debiutująca tym filmem R. Redforda, niż frapująca zawartością treściową.

RENATA SAS

F. S. Bez specjalnego ryzyka można się spodziewać, że u nas nie będzie to „najlepszy film” i wcale nie dlatego, że od „Oscarów” minęły dwa lata.

Goldoniego i „Pluskwę” W. Majakowskiego, natomiast Wrocław inscenizację pt. „Demokracja, kopulacja, rewolucja” (na motywach sztuki P. Weissa „Mezestwo” śmierci J. P. Marata), reżyseria i adaptacja Eugeniusza Korina.

sa także nagrody specjalne. Dziennikarze łódzcy, którzy ufundują osobną nagrodę, chcą wyróżnić nie uczelnia, która przygotowuje najsilniejszy spektakl.

Oprócz praktycznego sprawdzianu scenicznych możliwości mło-

AKTORSKI START

Studenti z Wrocławia, poza konkursem, zaprezentują także swój kabaret „Indyk”.

Jury (skład jeszcze nie jest znany) ocenić będzie gre aktorską oraz wartość artystyczną i humanistyczną spektaklu. Przewidziane

dwa aktorów podczas przeglądu będzie także okazja do teoretycznych rozważań. W czasie konferencji naukowej na temat: „Aktor metoda, teoria i praktyka” (21 marca br.) referaty przedstawia Kazimierz Braun „Amerykańskie metody kształcenia aktora”. Lud-

„niewielka liczba studentów aktywnie poparła strajk w Gdańsku”. Ale natychmiast uznali, że walkę przejmą uczniowie szkół średnich, których „nie można nazwać radykalami, terrorystami — to znacznie lepsze słowo”. A więc rośnie już pokolenie tych, którzy obala socjalizm w PRL.

Ten sam tygodnik „Newsweek” (z 6.12.1982 r.) nie mogąc już przyznać Polakom łaski, że są notorycznymi strajkomanami, anarchistami i nieoprawnymi romantykami, nie liczącymi się z geopolityką, próbował przykleić nam etykietkę „narkomanów”. Specjalni wysłannicy tego pisma — Jill Smolowe i Douglas Stanlin — na tydzień przed debatą sejmową w sprawie zawieszenia stanu wojennego napisali wstrząsającą „story” pod wymownym tytułem: „Polska, nowa stolica narkomanii” („Poland, A New Capital for Drug Abuse”). Oczywiście, „Newsweek” sugeruje, że winne są temu władze...

Angielski „Guardian” w marcu 1982 r. podał, że „nie tylko Wielka Brytania, ale także Stany Zjednoczone nie zamierzają uczynić ze swych państw wysypiska dla przeciwników reżimu Jaruzelskiego”. Emigracja działaczy opozycji zapobiegła bardzo surowa polityka wizowa państw zachodnich. Chodzi o to, aby osobom mogącym dynamizować sytuację wewnętrzną Polski utrudnić ewakuację z „pola bitwy”. Zarazem szwedzka „Svenska Avtonbladet” w maju 1982 r. cytowała na swych łamach dowody z Warszawy, z którego wynikało, że tylko ci Polacy będą mogli wjechać na Zachód, którzy ukończyli 80 lat i przedłożą zezwolenie rodziców, dodając, że „dowcip ten dokładnie przedstawia rzeczywistość Polski stanu wojennego”.

Szczególnym zabiegiem propagandowym jest sugerowanie społeczeństwu na Zachodzie i skobu naród polski zachowywany był sankcjami nałożonymi na nasz kraj przez Ronaldę Reagana i NATO, ponieważ wspomagała one walkę z reżimem! Tak napisał m. in. gazeta RPN „Schwarzweiser Bote”, stwierdzając, że społeczeństwo polskie „z entuzjazmem przyjmuje każdą wiadomość o krokach, które godzą w rząd. Dlatego też bońskie decyzje nie przyniosą zbyt dużej szkody w stosunkach dyplomatycznych”.

Tuż przed zawieszeniem stanu wojennego specjalny wysłannik wiedeńskiego dziennika „Die Presse” (9.11.1982 r.) opublikował reportaż z Polski utrzymany w tonacji niezwykle dramatycznej. Udało się — pisze — dotrzeć do Polski pod pretekstem obsługi meczu pucharowego piłkarzy łódzkiego Widzewa i Rapidu. Bo inaczej nie można tu przyjechać. Autor Peter Linden uznał, że wyjechał kolosalny przytłoczenie, wprowadzając w błąd polskie władze. Opisał PRL jako kraj masowej prostytucji, pijaków, aferzystów, pijanych celników, którzy marzą o ucieczce na Zachód. Kraj, w którego stolicy (w listopadzie 1982 r.) „dominowali na ulicach żołnierze”, a wśród nich jest podobno wielu Rosjan”, bo władza tak się boi „ekstremistów — „Solidarności”.

Cała kampania i wrzawa wokół Lecha Wałęsy jest typowym przykładem interpretowania wszelkich faktów na niekorzyść polskich władz. W styczniu 1982 r. francuski „Le Quotidien de Paris” (ale także i inne gazety z krajów zachodnich) były na alarm, że L. Wałęsa „poddawany jest przez reżim wszelkim naciskom”, że chociaż doskonale wiedzianno na Zachodzie, także od polskiego duchowieństwa, że czuje się on dobrze i przebywa w dobrych warunkach. Później orzuciła kolej na zatroskanie, że Wałęsa jest „za dobrze”, bo „podejrzanie przybył na wadze”.

Inni znówu pisali, jak np. wiedeński „Kurier” (z 26.9.1982 r.) że stan zdrowia L. Wałęsy „dramatycznie się pogorszył”, co miało wynikać z osłabienia pisarza Władysława Bartoszewskiego i żony Wałęsy. Być może — grzmiała „wolna prasa” — jest to „skutek powodowany lekami i środkami uspokajającymi. Przemycane ostatnio zdjęcie ukazuje to wyraźnie”. Jednakże — kiedy zarówno żona L. Wałęsy, jak i W. Bartoszewski przebywający zresztą w Wiedniu — określili, jako bzdurę, informację o umyślnym tużeniu i narkotyzowaniu Wałęsy, autorzy kłamstw nabrali wody w usta.

Kiedy jednak zarzynała się w listopadzie 1982 r. możliwość

Nowa generacja lamp stomatologicznych

(INFORMACJA WŁASNA)
Nowa generacja lamp stomatologicznych o wysokich walorach użytkowych opracował zespół konstruktorów w składzie: inż. inż. Danuta Karbownik, Albin Kwiecień i Ireneusz Świętek, z Fabryki Aparatury Elektromedycznej „Famed-1” w Łodzi.

Lampa BH-150 z halogenowym źródłem światła, o mocy ponad 20 tys. luxów, dzięki zastosowaniu specjalnych filtrów „obcinających” promienie podczerwone emituje tzw. zimne światło. Kadrujący ekran umożliwia precyzyjne oświetlenie, kierowane wyłącznie na pole operacyjne. Małe gabaryty, nie wielki ciężar, specjalny elastyczny wysięgnik — ułatwiają przenoszenie i ustawianie urządzenia stosownie do potrzeb.

Lampa BH-150, produkowana wyłącznie z materiałów krajowych kosztuje zaledwie 10 tys. zł! Docelową produkcją „Famedu-1”, jeśli idzie o nowy typ lamp stomatologicznych, pozwoli w całości zaspokoić potrzeby krajowej służby zdrowia. Możliwy jest też bardzo opłacalny eksport nowego urządzenia oświetleniowego, jak to już ma miejsce w przypadku innych wyrobów „Famedu-1”, który jest znanym w świecie producentem lamp operacyjnych.

ZBIGNIEW S. NOWAK

wik Flaszen” „O metodzie Jerzego Grotowskiego”, Jan Ciechowski „Między recytacją, a teatrem. O aktorstwie raśpodycznym historycznym”.

Przełom będzie też okazją do prezentacji pracy wszystkich udziałowców PWSFTVIT. Na te łódzkie imprezy przewidzianych jest przyjazd przedstawicieli wielu polskich scen instytucji naukowych. Spodziewani są również goście z Kijowa, Nowego Sadu, Leningradu, Babelsbergu i Bratysławy... z uczelniami współpracującymi z Łodzią. Przełom ma się odbywać co roku i nie jest wykluczone, że w przyszłości przekształci się w imprezę międzynarodową. W pierwszej edycji o medalie dla najlepszych młodych aktorów (zaproszono ją Ewa Karpinska) ubiegać się więc będą studenci wszystkich działających w Polsce szkół teatralnych. (rs)

uchylecia internowania Lecha Wałęsy, ta sama troszcząca się o niego prasa zachodnia zaczęła dywagacje, czy powinien wyjść ze swego luksusowego azylu, czy to „wypada”, co powie ekstremna w podziemiu, czy aby nie podbił on jakiegoś cyrografu kolaboracyjnego, może zamętył jakiegoś „kompromitującego go zdiecia” (ostrzegali amerykański „Newsweek” z 29.11.1982 r.), pomijając to wszystko co ta sama prasa pisała w początkowym okresie internowania o warunkach, w jakich rzekomo przebywa Wałęsa.

W grudniu doprowadzenie Wałęsy do Urzędu Finansowego (gdz wdrażał się złożony zeznania podatkowe) prasa zachodnia potraktowała jako najważniejsze i najbardziej dramatyczne wydarzenie na świecie.

„NOWA FAŁA — NA STARĄ NUTĘ

W dniach poprzedzających 10 listopada 1982 r. cała energia i inwencja znacznej części zachodnich korespondentów w Warszawie i ich macierzystych redakcji były skierowane na stworzenie międzynarodowej psychozy, że należy więc właśnie dnia oczekiwać generalnej „próby sił” między ekstremistycznym podziemiem postępującym się „związkowa” etykieta, a władzami PRL. Došlo do tego, że przedstawiciele krajów NATO na spotkaniu 35 państw KBWE w Madrycie dostosowali nawet taktykę negocjacyjną do oczekiwanych rezultatów „wydarzeń 10 listopada” nad Wisłą i Odrą, które miały podważyć pozycję Polski na tej konferencji.

Argumentów nadających tak absurdalny tok myślenia dyplomatom krajów NATO i ich klientom dostarczała liczni korespondenci zachodni w Warszawie. Stawiali smialą prognozę, że tym razem podziemie antypaństwowe „objędzie na całość” i ma pewna szansę.

Potem czołowe gazety i stacje radiowo-telewizyjne obu wierzwi USA i Europi zachodniej zapomniały stwierdzić, że nie sprawdzili się ich przewidywania „strajku generalnego”, że to informowały, że jednak doszło w kilku miastach polskich do „ulicznych zaburzeń antyrządowych”. Dodajmy też, że i w tym przypadku liczba demonstrujących, tak gawisz, cudownie się rozmnożyła na łamach i na antenach zachodnich massmediów.

Uporczywie pomijały one także oficjalne polskie dane, że np. przedstawione 9 grudnia 1982 r. w komisji sejmowej przez wiceministra spraw wewnętrznych, gen. B. Stachurę że w ciągu całego roku obowiązywania stanu wojennego nigdy w akcjach protestacyjnych nie uczestniczyło w zakładach pracy więcej niż 21 tys. osób, i to na ok. 12 mln zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, i tylko w ok. 130 z ogólnej liczby kilkudziesięciu tysięcy zakładów pracy. A prasa zachodnia całym miesiącami donosiła przeczeń z Polski o udziale w akcjach protestacyjnych jeśli nie milionów, to przynajmniej setek tysięcy osób.

Nie oczekujemy od dziennikarzy „wolnej prasy” zachodniej identyfikowania się z polskimi racjami, ale chyba mamy prawo oczekiwać od większości z nich niepowielania pospolitych kłamstw i dezinformacji.

Nie wszyscy zachodni korespondenci akredytowani w Warszawie i specjalni wysłannicy przybywający do naszego kraju uczestniczą w antypolskiej kampanii czarnej propagandy, tworzącej akompaniament dla niebrzydnym Polsce, kolejnych posunięć Bałego Domu. Pojawiające się obiektywne opinie nie określają jednak ostatecznej tonacji publikacji o Polsce. „Przetrawiliśmy bojok, restrykcje, zmasowany ogień jądrowej propagandy. Rząd Stanów Zjednoczonych, niektórzy jego klienci mogli przekonać się doświadczenie o bankructwie prób ingerencji w polskie sprawy wewnętrzne” — te słowa premiera rządu PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, wygłoszone 12 grudnia 1982 r. w polskiej telewizji, powinni wziąć pod uwagę także niektórzy dziennikarze zachodni.

(Powyższy materiał jest skróconą wersją opracowania „Interpresu”)

Nieruchomości

KOLUMNA - notarialnie sprzedam nie zagospodarowane działki leśne. Oferty 1994 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM piasek z domkiem i warsztatem samochodowym. Basenowa 38 1979 g

ZGIERZ - dom murowany dwa pokoje, kuchnia, ogródek 700 m sprzedam. Oferty 1986 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ORGANY kupię Oferty 1990 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRALNIE automatyczną zdecydowanie kupię. Tel. grzechny 365-35 po 16 1946 g

KUPIĘ wyrzynarkę, piłę taśmową, grubościarkę, piłę tarczową 400 mm, frezy do drewna. Tel. 879-41 46776 g

BUTLE gazowa 11 l. wana 1 m kupię. Oferty 1748 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SZTRUKS, tekasas, dzianiny bawełniana inne kupię. Tuszyń, Wąska 8a, Wawrowski. 1916 g

FOLIĘ białą na tunel 30x12 sprzedam. Główno, Jasna 10 48873 g

SPRZEDAM akordeon biały 120 basów przedwojenny, tel. 337-07 1829 g

SPRZEDAM automat do napełniania naboju do autolofionów z silnikiem elektrycznym. Oferty 1795 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

GRAMOFON G 1100 nowy, kulmny 40 W 4-om, sprzedam. Oferty 1937 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

TIUL amerykański - sprzedam. Tel. 819-65 1871 g

DWIE bransolety złote 43,8 i 18 karat, 21,5 g 14 karat - sprzedam. Tel. 55-60-79 po 18. 1852 g

RADIO stereo „Zodiak”, magnetofon stereo szpuluwki, kolumny 20 W, słuchawki, łódka „Słynka” - sprzedam. Smigilewski, Żakątna 9/10 m 1 (18-20). 1897 g

ATLAS świata nowy - sprzedam. Tel. 35-67-02. 1736 g

MEYNEK do tworzyw 1200 sztuk beczek 60 l - sprzedam Oferty 1794 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KOZUCH męski - sprzedam. Tel. 311-31. 1708 g

JAMNIKI srozenia rodowodowe sprzedam. Tel. 821-35 po 19. 1700 g

ADAPTIC Dental - sprzedam. 52-48-07. 1860 g

PENTACON s1x TL wyposażenie cieni i zakładu fotograficznego sprzedam 371-84. 1742 g

FORTEPIAN półkoncertyowy „Beker” stan bardzo dobry - sprzedam. Poważne oferty 1892 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM 300 kg blachy miedzianej o grubości 0,5 mm. Oferty 1731 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZAKŁAD gastronomiczny z wyszynkiem (Cafe Bar) 50 miejsc - 2 pokoje około 300 m, centrum Bełchatowa sprzedam całość lub współdziałal lub pustę pomieszczenia na inną działalność, tel. 35-85-44. 1826 g

KUPNO - sprzedaję meble stylowych tel. 342-92 Piastowiec. 1815 g

ATRAKCYJNE obuwie damskie, męskie, dziecięce kupuje-sprzedaje. Piotrkowska 15. 48629 g

SYRENE 104 szedziwo do remontu, sprzedam Rajdowa 4 m. 46 (Retkinia). 49178 g

„FIATA 127”, „131” „132” sprzedam - sprzedam. 51-61-74 po 17. 49178 g

SPRZEDAM „Fiata 128p”. Odbiór natychmiast. Tel. 33-15-05. 1773 g

SPRZEDAM „Fiata 126p” (1978) Tel. 51-67-80, godz. 18-20. 1793 g

KAROSERIE „Zaporozka” (1979) kompletna po wypadku sprzedam. Narutowicza 119 m 8d IV piętro godz. 17-20 1887 g

KUPIĘ nadwozie „Fiata 125 MR”. Zgierz, Łęczyńska 99. 1908 g

KUPIĘ garaż - Koźniny. Tel. 51-69-02 po 15. 1903 g

ZAMIENIĘ garaż 04. Zarzew na Bałuty. 51-72-84 po 15. 1768 g

MATEMATYKA 51-74-10 mgr. Pluskowski. 46542 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia 56-08-77 Malinowscy. 48173 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 773-11. Mazurkiewicz. 1655 g

PRZYJMIĘ chałupnictwo w sektorze prywatnym (proste życie). Oferty 1981, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ M-1 kwaterunkowa, 45 m - zamienię na mniejszy metraż i piętro lub na Częstochowę. Oferty 1737 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

WŁASNOŚCIOWE dwa M-4 (telefony, garaż) - zamienię na jedno własnościowe nowoczesne, więkze - centrum. Możliwość dopłaty. Telefony: 389-97, 263-61. 1858 g

POSZUKUJĘ mieszkania na półtora roku. Tel. 55-24-84 po 18. 1887 g

WARSZAWA - dwa pokoje, kuchnia, rozkładowe, bioki zamienię na większe z wygodami w Łodzi. Oferty 1919, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ lokal 30 m, stare budownictwo, parter, centrum nadające się na cichą pracownię na M-2 lub M-2 bloki. Oferty 1938, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje 55 m kw. sprzedam. Tel. 51-94-63. 1929 g

ZAMIENIĘ M-3 w Zgierzu na M-2 w Łodzi. Oferty 1736 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

STUDENT cudzoziemiec wynajmie umeblowane mieszkanie. Platne z góry. Tel. 897-32 (dzwonnie po godz. 20-tej). 1986 g

M-3 zamienię na lokal użytkowy. Tel. 393-36 po 16 51-23-21. 1810 g

POSZUKUJĘ M-2 lub podobne z wygodami, płatne z góry. Oferty 1840, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkanie dwu- lub trypokojowego. tel. 828-25 p. 324 godz 17-19. 1541 g

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkanie do wynajęcia na dwa lub trzy lata M-4, M-6 lub willi. Oferty 1987, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PANI potrzebna do szescioletniego chłopca. Godziny popołudniowe. Oferty 1878, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DO opieki nad chorą. Warunki bardzo dobre - na przychodnię lub za mieszkanie (osobny pokój, wszystkie wygody). Oferty 1727, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ dziewczyny bez kwalifikacji na pełny etat do lekkiej czystej pracy w wytwórni w Nowosolcu. Oferty 3249, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZYJMIĘ pracownika do produkcji pantofli domowych. Tel. 53-72-88 po 18. 1889 g

MECHANIKA samochodowego, ucznia zatrudnię. Warsztat, Suwalska 24. 2378 g

PRACOWNIA krawiecka ciężkiego (zycie kurtek, płaszczy) zatrudni krawców krawcowej. Woj. Polskiego 10 wejście podwórko. prawa oficyna godz. 10-14. 1932 g

ZATRUDNIĘ szwaczkę rekwizyczkę 739-01 po 18. 1845 g

PRZYJMIĘ dwóch stolarzy emerytów lub rencistów. Krecia 20. 1802 g

SZAWCZKA przyjmie chałupnictwo (kurki) oraz krawiectwo lekkie. M. Miłke, Szpitalna 10 m 12A. 1963 g

PRACOWNIA pantofli domowych poszukuje stałych solidnych odbiorców. Oferty 1908, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MĘCZYZNA lat 40 przyjmie dozorstwo (po etatu). Warunki: pokój słubowy (mały). Oferty 1888, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ rencistkę lub emryta przy produkcji w drewnie. Łódź, ul. Namysłowa 45. 1774 g

W ZEMIOŚLE zatrudnię młodą zdolną kobietę. Oferty 1946, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DO pracowni pantoflarskiej przyjmę pracowników - chętnie rencistów, tel. 721-45. 1907 g

ZATRUDNIĘ na 1/2 etatu stolarza do renowacji, bił stylowych, tel. 342-92. 1816 g

SAMOTNA przyjmie panią do prowadzenia domu oraz samodzielnego ogrodu. Oferty 1896, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DO opieki nad chorą. Warunki bardzo dobre - na przychodnię lub za mieszkanie (osobny pokój, wszystkie wygody). Oferty 1727, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ dziewczyny bez kwalifikacji na pełny etat do lekkiej czystej pracy w wytwórni w Nowosolcu. Oferty 3249, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZYJMIĘ pracownika do produkcji pantofli domowych. Tel. 53-72-88 po 18. 1889 g

PRACOWNIA do wazywiania podszewek - przyjmę. Tel. 311-31 po 18. 1705 g

MAGIEL-prasownia Karolewska 21. Tel. 247-21 zatrudni pracownika. 1901 g

ANDRZEJ Wilmański zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-037742 003488 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową W-98453 - Franciszek Gustowski. 1738 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową W-503477 Andrzej Owczarek. 1855 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową 128474 Zofia Otorowska. 1851 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową W-421790 Ryszard Ludian. 1869 g

WALDEMAR Kasinski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-703390. 1812 g

JAROSŁAW Wołowicz zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 198500. 1807 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniową Wódka Edwarda, Jan W 925237, W 925238. 1842 g

MIROSLAWIE Wierzbickiej skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 419804. 1844 g

LUCYNA Leśniak zgubiła wkładki zaopatrzeniową W 631549, W 631550. 1847 g

MARKOWI Świderek skradziono wkładkę zaopatrzeniową D 539823. 1923 g

STANISŁAWA Zwolińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 811978. 1936 g

EWA Komarek zgubiła legitymację studencką 6170/S AM, wkładkę zaopatrzeniową AM 020289. 1942 g

RYSZARD Juljanski zgubił wkładki zaopatrzeniowe 306781, Grzegorz 306782. 1788 g

MAREK Guśkowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową D 196691. 1770 g

ZYGMUNT Grębowicz zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 278842. 1769 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowej Antoni Adamczyk W 572071, Jarosław W 572072, Ursula W 572073, Ewa W 572074. 1797 g

HELENE Frydrych skradziono legitymację służbową uprawniającą do 50-proc. zniżki na koleje nr 3/82. 1790 g

EDWARD Gwizda zgubił wkładkę zaopatrzeniową WZ 100450. 1784 g

W DNIU 7 stycznia 1983 r. w samochodzie „Syrena” (biała) dwóch obywateli pozostawiono torbę. Prosimy o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Kopcińskiego 93 m. 47, tel. 661-40. 1934 g

MARIAN Żurawski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 812343. 1929 g

ANDRZEJ Pajak zgubił świadectwo czeladnicze oraz legitymację czeladniczą wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi. 1930 g

DANUCIE Mrocz skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 551536. 1833 g

STANISŁAW Pierzchaika zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 930576. 1819 g

ANDRZEJ Woźniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 154924. 1817 g

CZESEAW Tamola zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 150887. 1820 g

ZOFIA Rzepecka zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 382223. 1843 g

HALINE Kawackiej skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 347240. 1848 g

SLAWOMIRA Skrobek zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 056405. 1947 g

ANNIE Bielnickiej skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 831558. 1951 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową W 035285 Andrzej Rać. 1757 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowej Marek Byczkowski W 153598, Anna W 153599, Małgorzata W 153510, Mirosława W 153511. 1756 g

ILONA Karasińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 9191. 1758 g

WŁADYSŁAWA Domańska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 390442. 1754 g

UNIEWAŻNIA się pieczęć zagubiona „Spedytor-ladawca nr 4308 PTH w Łodzi”. 1753 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowej Ewa Jurczak W 556401, Marcin W 556402. 1752 g

BOŻENA Stasiak zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 875060. 1958 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć „Wróć gwarantuję ogość i użytku domowego Tadeusz Korzeniowski, Łódź, ul. Przewodnia 31”. 1710 g

ZNALAZŁE torby z dokumentami na nazwisko Jacek Wals proszę o kontakt telefoniczny Łódź, 421-30, albo 683-71, Apollonia Wals, Nagroda. 3644 g

PARKIETY - układanie, cyklowanie, lakierowanie. 677-82 Wycech. 1426 g

DRZWI harmonijkowe, żaluzje miedzyszybowe, karнизe, śruby, haki montaż z gwarancją 53-27-22 Zamysłowski. 49285 g/3016

INSTALACJE elektryczne. 368-32 Wyrębski. 902 g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej Łódź, Biłkowska 9 (od Rudzkiej) - wykonuje naprawy: silników, podzespołów podwozia blacharskie, powypadkowe. Sprzedam betoniarke, piwośki. 646 g

ZASŁONY firany w stylu retro, karнизe automatyczne i podświetlane. Dekorator wnętrz 52-92-18 Bauer. 1224 g

KIEROWCO! Wynajm! Zachowaj! Specjalistyczny Zakład Diagnostyki Samochodowej reguluje przyrządy elektroniczne! Zapomni, gaźniki, światła, wyważa koła, geometria kół, zawory. Naprawa układu hamulcowego, kierowolowego, sprężnia, rozrządu, Rudnicki, 8-16 ul. Rumuńska 3E, 51-93-29. 49176 g

ODŚWIEŻAMY odzież skórzaną-licową, Zachodnia 77 Kochanek. 1703 g

UKŁADAM glazurę terakotę. Tel. 52-35-42 Szolcun. 1730 g

PLISOWANIE - każdy wzór obclaganie guzików, repasacja podcosh - krótkie terminy. Adamiak, Lutomińska 81 m 87, tel. 51-48-01. 1873 g

REGULACJA zapłonów, gaźników elektronowym aparatem „Crypton” Kwietniowa 17. Supady. 3142 g

INSTALACJE anteny TV i UKF 35-03-09 Jeremia. 36220 g

DYWANY, wykładziny czystsze Bieniecki 353-35 546 g

AUTO najkorzystniej kupisz-sprzedasz tylko przez Inter-Auto, Łódź, al. Kosciuszki 91, tel. 617-79, godz. 9-17 Budy. 829 g

INSTALACJE wod-kan, c.o. oraz gazowe. Inż. Frydlewski tel. 310-19 godz. 17-20. 40008 g

SAMOTNYCH poszukaj Biuro „Victoria”, Pabianice 1, skrytka 18. 49791 g

RADIOODTWARZACZE samochodowe naprawy, instalowanie, przestrajanie UKF. Biłkowska 3. Inż. Ładyslawski. 71 g

SOPLA lodowe, śnieg z dachów awaryjnie usuwamy. Ganicz, tel. 55-71-30 47006 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów na gorąco - wykonuje Inż. Supady. Kaawerów, Łódzka 41. 2586 g

CYKLOWANIE, lakierowanie parkietów, tel. 33-48-07, Zytowski. 49996 g

SAMOTNI - oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA”, 50-454 Łódź, Piotrkowska 133. 46800 g

ANTENY TV - instalacja. Tel. 322-98 Pałuchowski. 87 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie podwozi, przed zmianami hydrodynamicznymi urzadzaniem „VALVOLINE”. Gwarancja. Kilmkowski, Beskidzka 8 (dojazd Brzezinska, Okrętowa). 46986 g

SPRZĘDZMY wspólnie sony rok. Firma „Kwik” - sprzedanie wnętrza. Szwczuk. Tel. 878-98. 46986 g

GRACI! Zabezpieczanie antykorozyjne samochodów - gwarancja. Zakładowa 18 (koniec Praybyszewskiego). Koliński. 46138 g

BLACHARSTWO pojazdowe - naprawy powypadkowe - remonty. Śląska 13 Babiera. 46036 g

ABY lukusowe wykończyć drzwi lub ozdobić wyciążyć skutecznie zabezpieczyć przed włamaniem uszczelniać okna taśmami metalowa również instalacje - zadzwon 16-31-95, Szymczak. 1798 g

„Zareczny” - weg. film historyczno-przygodowy 21.25 Program public. 22.05 I liga hokeja na lodzie 22.30 Dziennik 22.50 Witold Lutowski - komentarz podwójny

PROGRAM II
16.00 Język rosyjski (15)
16.50 Język angielski (4)
TELEWIZJA KRAKÓW
NA ANTENIE „DWOJKI”
17.25 Hipnoza
18.00 „Bariery ludzkiego poznania” - dyskusia
18.25 Seans radziej
18.40 Jak rozmawiać z „atomami”
19.00 Wiadomości (L)
19.30 Dziennik
TELEWIZJA KRAKÓW
NA ANTENIE „DWOJKI”
20.05 „Gradus ad barnasum” - program muzyczny
20.30 Rozmowa na czasie
20.45 Przebieg na przebieg
21.15 „Polskie życie Cygana” - rep. film.
21.35 Śpiewa Anna Bando
22.00 „Szpila czy kielnia” (18) - „Niepowodzenia” (powt.)
23.00 Kwadrans z Arletem

WTOREK, 23 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Komunikat. 8.15 „Obserwacje” - pr. public. 8.30 Przegląd prasy. 9.00 Zolnierski kwadrans. 9.00 Czteiry pory roku. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Muzykowanie. 13.40 Solo i w duecie. 13.55 piosenki. 14.30 „Rano przeszedł buran” - fr. 14.00 Dziennik. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad. 20.05 Koncert żywych. 20.33 Komunikaty. 20.35 Gra Andrzej Mikołajczyk. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Komunikaty. 21.10 Najpiękniejsze symfonie świata. 22.00 Dziennik reporterów. 22.30 Jutro w miedzy. 22.40 „Głosy z wypalonej doliny” rep. 23.00 Wiad. 23.10 Pano-

PROGRAM II

9.20 Wiad. 9.35 Teatr dla przedszkolaków. 10.00 „Skarby na Jasnej Górze”. 10.25 Soliści i kameralsci. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Wiad. 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Tańce wysp 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z archiwum muzyki. 12.30 Jak działać sprawnie. 12.45 Dzieci specjalnej troski. 13.00 „Na ludowa nutę”. 13.25 Kodeks drogowy. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Więcej, lepiej, nowocześnie. 14.00 Węgierscy śpiewacy. 14.30 „Opowiadania” - fr. 14.50 Pityz z koncertów. 15.15 NURT 15.30 Wiad. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.10 Trudna sytuacja rodzinna - aud. 17.00 Nasz dom i my. 17.40 Przegląd publicystyczny. 19.00 Kompozytor tygodnia. 19.35 „Podróż do zaszarowanego królestwa” - cz. II 20.00 Muzyczny seans. 20.45 Język niemiecki. 21.05 Nagranie wieczoru 21.15 „Jestem patriarchy” - fr. 21.30 Echo

Honory dla zasłużonych

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Łodzi w Klubie Nauczyciela wiceprezydent Łodzi...

Pierwsze jaskółki odzieżowej wiosny

W tym roku - powiedział "Dziennikowi" dyrektor łódzkiej "Telimena" C. KOWAL - chcemy wyprodukować nie mniej odzieży niż w ubiegłym i dążymy do tego, aby szyć jak najlepiej i jak najszybciej...

nie z weliwu (w rozmaitych odzieniach). Kostiumik z aksamitu w kolorze zielonej czerni nadaje się na każdą okazję.

Wiosenne sukienki proponuje się głównie z lekkich welenek oraz bawelnianych kreponów. Pełne są szczypanek, falbanek, marszczeń, kłosew. Efektownie wygląda łączenie np. aksamitu z dzianiną.

Ferie coraz bliżej

"OAZA" DLA DZIECI

Tylko ponad 5 tys. łódzkich dzieci skorzysta z tegorocznych ferii zimowych na obozach i zimowiskach w corok. Znaczna ich większość pozostanie w domach.

Wielki welen (w rozmaitych odzieniach). Kostiumik z aksamitu w kolorze zielonej czerni nadaje się na każdą okazję.

Wczoraj...

...obradowała Wojewódzka Komisja ds. Walki ze Speculacją. Dokonała oceny skupu żywności w 1982 r.

Panie, które nie mają sylwetki osy, ucieszy wiadomość, że "Telimena" przewidziała spory procent ubiorów z myślą właśnie o nich.

Po obejrzeniu 63 modeli kierowniczy nie miał ani jednej krytycznej uwagi, a tylko ochranna próba o jak najwięcej takiej odzieży.

KONKURENCJA DLA PRYWATNYCH SZEWCÓW

W "Polbucie" będzie taniej

Przedsiębiorstwa Obrótu Towarowego Obuwia "Polbut" zastanawiało się nad sposobem poważnego zniżenia cen.

Spokojniej na łódzkich drogach

W ubiegłym tygodniu na drogach województwa miejskiego łódzkiego miało miejsce tylko 36 wypadków, nie było ofiar śmiertelnych.

W które soboty będziemy pracować?

W które soboty będziemy pracować? Dostawy papierosów bez kartek

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

BILANS ROKU

660 pożarów - 34 mln zł strat

Wczoraj odbyła się doroczna Wojewódzka Konferencja Jednostek Ochrony Przeciwożarowej zorganizowana przez Komendę Wojewódzka Straży Pożarnej w Łodzi.

Diżur poselski

Dziś od godziny 10.00 w ŁK FJN (ul. Piotrkowska 104, front, parter) diżur pełni poseł na Sejm PRL - Andrzej Oberzyński.

Wczasy w górach

Jak informuje Oddział Łódzki PITK są jeszcze wolne miejsca na wczasy wypoczynkowe w Bukowinie Tatrzańskiej - turnusy 7- i 14-dniowe począwszy od 8 lutego (pokoje 2-, 3-, 4-osobowe) oraz w Zakopanem - turnusy 14-dniowe rozpoczynające się w dniach 7-, 8- i 16-lutego br. (pokoje 2- i 3-osobowe).

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Poczta Reflektorka

ZAPOMNIANY NACZELNIK "DE" - 28 XII 1982 - Urząd Dzielnicy Łódź-Bałuty, Wydział Gospodarki Komunalnej i Przemysłowej wyjaśnia, że statuetka Naczelnika Tadeusza Kościuszki w domu przy ul. Wrześnieckiej 4, będzie odnowiona z chwilą wykonania sławnych budynków mieszkalnych. Roboty te PGM Łódź-Bałuty zleci rzemieślniczej spółdzielni jeszcze w styczniu br. W trakcie przeprowadzenia prac remontowych zostaną wykorzystane rzeźbione do odnowienia statuetki Tadeusza Kościuszki. (j. kr.)

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Ważne telefony

- Informacja PKO 331-82, Informacja o usługach 331-83, Informacja turystyczna 472-01, Informacja PKS 472-01, Dworzec Centralny 265-36, Dworzec Północny 747-20, Informacja telefoniczna 83, Informacja służby zdrowia 615-19, Informacja handlowa 282-84, 615-83 (do godz. 18), Informacja Pomocy Społecznej 64-41-70, Komenda Wojewódzka MO 67-22 292-22, Pogotowie ciepłownicze 253-11, Pogotowie drogowe: "Polmozywt" 409-32, Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-33 334-31, Rejon Łódź-Południe 334-24, Rejon Fabianice 15-15-19, Rejon Zgierz 18-34-42, Rejon Oświęcimia Ulite 381-15, Pogotowie gazu 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 703-27, Straż Pożarna 98 686-11, Inżynier wojewódzki 633-11, TELEFON ZAUFANIA 337-37, - czynny w godz. 15-17 rano, w dni wolne od pracy - cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i spraw rodzinnych - 748-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

100 CZYLI KIEDY... WAŻNE TELEFONY... TEATRY... MUZEA... WYSTAWY... KINA... Zebrań klubu „Auto-Moto”... K. Kowalski śpiewa na „Balu Prasy”